Nr. 110. Kraków. Czwartek 2 Marca 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	36 —	18 —	9 —	3 —
z dwurazową	42 —	21 —	10 50	3 50
W Państwie Niemieckiem	48 —	24 —	12 —	4 —
W innych państwach	60 —	30 —	15 —	5 —

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.
Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 h. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA
WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Bogusza i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu J. Soszyński. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — Nadesłane po 80 h. od wiersza — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rozkład.

Kraków, 2 marca.

(k. s.) Onegdaj stali Niemcy o dziesięć kilometrów na wschód a o siedm kilometrów na północ od centrum Verdun. O straszliwej sile ich naporu świadczą trofea. — Blizko 17.000 zdrowych jeńców, 78 armat i 84 karabinów maszynowych — to ilość, które w danych warunkach walki wśród fortyfikacyi francuskich muszą być uznane za — ogromne. Dzisiaj nikt już na świecie nie wątpi, że pod Verdun rozgrywa się walka, której wynik będzie miał decydujące znaczenie dla dalszego biegu kampanii. Paryż spowił się znowu w czarną chmurę smutku, przygnębienia i zwątpienia. — Zwożone co godzina masy rannych przypominają Francuzom, że krew ich leje się znowu kaskadami. — Ponure wieści zaś z frontu bojowego utrwalają w nich przekonanie, że to znowu bezowocna hekatomba. Republika przedstawia w tej chwili ponury obraz rozkładu i zamieszania. Dochodzące stamtąd urywkowe wieści dowodzą, że adwokaci, którzy wpędzili nieszczęsną Francyę w tę wojnę, tracą panowanie nad sobą.

Zaraz w pierwszych dniach ofenzywy niemieckiej przyniosły dzienniki wiadomość, że między naczelną komendą francuską a prezydentem republiki powstały tarcia z powodu różnicy zdania co do tego, gdzie należy skupić większe siły dla obrony. Komenda przygotowywała się do odparcia ataku niemieckiego w kierunku na Calais, Poincaré zaś trząsł się o los Verdun i w tym celu odbył inspekcyę twierdz wschodnich, badając, czy wszystko w nich znajduje się w porządku...

Co oznacza ta wiadomość, trudno odgadnąć. Może ona również dobrze być prostem stwierdzeniem faktu jak wstępem do wielkiego procesu przesuwania odpowiedzialności z władz cywilnych na wojskowe i na odwrót. Ale jakkolwiek jest, musi każdego uderzyć, że we Francyi władza cywilna miesza się czynnie do spraw militarnych, że prezydent republiki odbywa — inspekcye twierdz.

Poincaré studyował w życiu pandekta, a potem trenował się w rekordach karyery politycznej. Czynił to z dobrym skutkiem, bo już w trzydziestym drugim roku życia był po raz pierwszy ministrem. Ale to wszystko nie daje mu żadnych kwalifikacyj do — inspekcyonowania twierdz. Ambitny prowincyonalny adwokat nawet w charakterze prezydenta republiki nie ma wyobrażenia o potrzebach nowoczesnej twierdzy. Mimo to on jedzie do Verdun, przeprowadza rewizyę i — oczywiście wydaje zarządzenia. W stosunku, które każdego rozsądnego Francuza muszą napełnić przerażeniem.

Kiedy do Paryża doszła wieść o przełamaniu frontu pod Verdun, wśród ojców narodu zapanowało wielkie wzburzenie, z którego zrodziła się nieporównana myśl — wysłać komisyę parlamentarną dla kontroli działań wojennych... To już zdaje się rekord niedorzeczności. Komisya parlamentarna, obradująca na polu bitwy nad votum ufności dla tego lub innego generała... Nie, tego jeszcze nie było. Przy akompaniamencie niemieckich i austryackich moździerzy członkowie tej komisyi, wybranej oczywiście według klucza partyjnego, będą — głosowali nad stawianemi przez się wnioskami. — Zaiste żaden najzacieklejszy nawet przeciwnik demokracyi nie potrafiłby wymyśleć bardziej złośliwej satyry nad to, co w parlamencie francuskim omawiano — poważnie.

Jest to całkowity zanik poczucia natury państwa w ogólności, a wojska w szczególności, który przejawił się wśród rządzących czynników Francyi. Demokratyczna republika z cezarystycznemi dążnościami była zawsze niedorzecznością. Dzisiaj widać tę niedorzeczność w całej pełni. Adwokat inspekcyonuje twierdze i kłóci się z generalissimusem o strategiczne poglądy. Parlament wysyła na pole boju — komisyę kontrolującą... Tak jak gdyby to była kwestya poboru ceł lub opłat spirytusowych.

Kiedyś, kiedy badająca historya postawi wobec Francyi swoje pytanie »dlaczego?« te właśnie fakta będą mogły być przytoczone na pierwszem miejscu formułowanej odpowiedzi.

Ale choroba Francyi jest wspólną całej koalicyi. Jest to jakaś dziwaczna hipertrofia biurokratyzmu i parlamentaryzmu. Od szeregu miesięcy słyszy się ciągle o konferencyach politycznych i strategicznych koalicyi. Konferencye te z trudem tylko dochodzą do skutku. — Za każdym razem potrzeba je kleić na nowo i to nieraz z takim trudem, że do Rzymu n. p. musiał sam Briand jeździć, aby nakłonić Włochów do uczestniczenia w obradach. Dzienniki koalicyjne zapowiadają niemal od tygodnia, że już wszystko dobrze, że wielka rada już się zebrała, już radzi. Ale rezultatów tej rady jak nie było, tak niema. Już w styczniu zapowiadano, że wielka rada w Calais, czy gdzie indziej, obmyśla plan olbrzymiej ofenzywy na wszystkich frontach. Przy tem obmyślaniu pokłócono się widocznie, bo na jakiś czas było ono przycichło. Aż znowu usłyszeliśmy o tej wielkiej ofenzywie niedawno. Ale już było za późno. — Niemcy bez rady i bez konferencyj rozpoczęli ze swej strony ofenzywę i to z miejsca bardzo mocną...

Czy słyszał kto, aby po stronie mocarstw centralnych urządzano niemal publicznie jakiekolwiek zjazdy i aby za każdym razem otrąbywano radośnie — już, już jest, już wiemy co robić, już się zgadzamy... Koordynacya najściślejsza działań wojennych jest tu czemś, co się tak dalece samo przez się rozumie, że o tem się wcale nie mówi, a tem mniej pisze po gazetach, lecz się robi. Rozgromienia Rosyi nie poprzedził żaden zjazd wspólników tej grupy. — Ogromnego dzieła zdobycia Bałkanów dokonano lekko, jak gdyby od ręki, przygotowawszy je w takiej ciszy, że nawet lotnicy francuscy, którzy na tydzień przed sforsowaniem Dunaju przez Mackensena rekognoskowali Banat, nie zdołali dojrzeć tam żadnych szczególnych przygotowań.

Kiedy Serbia rozpadała się w gruzy, a wojska austryackie, niemieckie i bułgarskie odrabiały swoje dzienne pensa z punktualnością celujących uczniów, w Paryżu toczyła się wielka debata na temat — posyłać na Bałkany wojska, czy nie posyłać? Komisya wojskowa Senatu i jej przewodniczący Clemenceau byli temu przeciwni. Natomiast Briand i posiłkujący go antymilitarysta Hervé, parli do ekspedycyi. — I zapewne dzisiaj istnieje nadal ta sama różnica zdań.

W Londynie mają inną metodę. — Tam po każdej klęsce wymyślają sobie i tworzą nowego — ministra. Tak jak gdyby minister był plastrem — angielskim. Ujawniła się klapa z amunicyą, zrobiono ministra amunicyi. Niemcy zapowiedzieli nowy okres w wojnie podmorskiej, zrobiono ministra — blokady. Zeppeliny przeleciały sobie nad Anglią od wschodu na zachód — zrobiono ministra powietrza, którym został naczelny werbownik dotychczasowy, lord Derby.

Za moich młodych lat nazywano we Lwowie obijaczy i próżniaków — »luftinspektorami«. Któżby przypuszczał, że kiedyś największe mocarstwo świata doprowadzi do tego, że w mimowolnem naśladowaniu »esprit« lwowskiego stworzy sobie — »luftministra«. No, ale Zeppeliny niemieckie — gdy się im spodoba — znowu polecą na Anglię ze swojemi bombami, które mają zdolność burzenia czteropiętrowych budowli do fundamentów i jeszcze wyrywania w tem miejscu ogromnej dziury... Cóż zrobi minister powietrza?

Wszystko to świadczy o dezorganizacyi, która wynika przedewszystkiem z braku — autorytetu. To trudno — wojna musi mieć autorytet, który się zaczyna od pana kaprala, a kończy się na generalissimusie. Tymczasem cóż widzimy w całej koalicyi? Oto nic innego jak unikanie odpowiedzialności. A bez odpowiedzialności nie może być autorytetu. Zamiast postawić odpowiedniego człowieka na czele i powiedzieć mu: rób pod własną odpowiedzialnością! oni tę odpowiedzialność ciągle na nowo kawałkują, tak, że wreszcie gubi się ona w próżni. I to jest niewątpliwie celem tych małych polityków, którzy się skwapliwie chowają jeden za drugiego — generał za adwokata, adwokat za lekarza i tak dalej w kółko... Sądzą, że w ten sposób unikną zapewne twardych wyroków ze strony swoich narodów. Ale narody zastosują kiedyś — justycyę sumaryczną, zostawiając, wzorem bogobojnego opata z czasów walk hugonockich, Panu Bogu w niebie rozróżnianie winnych od niewinnych...

Piątego dnia po wybuchu wojny do ministra wojny w Berlinie przyszedł pewien znakomity finansista i powiedział: »Wojska nasze z pewnością odniosą wspaniałe sukcesy. Ale wojna jest bardzo ciężka. Jeżeli potrwa dłużej, może nam zabraknąć surowców. Oto moje ścisłe obliczenia istniejących w tej chwili zapasów. Potrzeba już teraz zająć się ich należytem skoncentrowaniem i planowem użytkowaniem dla celów wojny«! Minister wojny pomyślał chwilę i powiedział: »Ja wohl, sie haben vollkommen Recht«! To rzekłszy pocisnął guzik i wchodzącemu do gabinetu sekretarzowi oświadczył: »Od jutra utworzony zostanie osobny departament dla surowców pod kierunkiem tego pana«! Taka jest krótka geneza jednej z najwspanialszych instytucyj niemieckich, którą jest »Rohstoffabtheilung« przy ministerstwie wojny w Berlinie. Dzięki niej Niemcy drwią sobie z wysiłków angielskich, aby im odciąć dowóz surowców, uniemożliwić fabrykacyę amunicyi i t. d.

Tak wygląda autorytet w praktyce. Nie mają go ani Francya, ani Anglia, ani Rosya, ani Włochy. Dlatego przegrały wojnę, dlatego ciągle zwołują konferencye, narady i komisye, trwając uporczywie w zgubnej fikcyi, że wystarczy sprowadzić dziesięć słabych głów, aby wymyśliły to samo, co wymyśli jedna mocna.

Verdun.



Nasza mapa przedstawia twierdzę Verdun, oraz teren wojenny na północ, wschód i na południe od twierdzy. Przedstawione jest na niej także półkole, którem otaczały twierdzę wojska niemieckie przed obecną ofenzywą. Ofenzywa ta, jak wiadomo, rozpoczęła się 22 lutego atakiem od północy na przestrzeni Consenvoye-Azannes i zdobyciem lasu Caures, bardzo silnie ufortyfikowanego zasiekami drucianemi. W paru następnych dniach posunęła się najprzód na linię Brabant-Ornes, potem Champneuville-Louvemont-Bezonvaux i 27 lutego doprowadziła wojska niemieckie pod miejscowość Bras. Nadto posuwając się odrazu od Louvemont naprzód, wtargnęli Niemcy już w samą twierdzę i zajęli 25 lutego północny fort Douaumont i wnet potem sąsiedni fort Hardaumont. (Wskutek bałamutnego podania tej nazwy przez Biuro koresp., przypuszczaliśmy mylnie w artykule „Walki o Verdun" nr 105, że chodzi tu o miejscowość Haudiomont, położoną na południowy wschód od twierdzy, gdzie Niemcy dotarli dopiero onegdaj). Fort Hardaumont, nie oznaczony na naszej mapie, leży w narożniku północno-zachodnim twierdzy, między fortami Douaumont a Vaux.

Twierdza Verdun, jak z mapy widzimy, ma kształt odwróconego kaszkietu wojskowego. — Przecina ją przez połowę rzeka Moza. W zagłębieniu północnem napotkają zapewne Niemcy na największe trudności, gdyż tu leży wychwalany przez Francuzów fort Froide Terre.

Równocześnie z ofenzywą od północy postępowała ofenzywa od wschodu. W pierwszych biuletynach francuskich, donoszących o bitwie pod Verdun była zawarta wiadomość, iż działalność artyleryi sięga od Bethincourt (na zachód od Forges) do Etain, oraz że pod Fromezey zostali Niemcy powstrzymani. Niebawem jednak doniósł biuletyn niemiecki o zajęciu miejscowości Marcheville, na północ od Combres i o postępach ku pasmu Côtes Lorraines. Onegdajszy biuletyn ukazuje nam sytuacyę w tej stronie również zmienioną na korzyść Niemców, wojska ich bowiem przekroczyły Dieppe, Abaucourt i Blanzée (na drodze z Abaucourt do Chatillon), oczyściły teren leśny na północny wschód od Watrouville i Haudiomont i zajęły Manheulles (na drodze z Haudiomont do Fresnes) i Champlon (na drodze z Marcheville do Combres). Dnia 29 lutego stanęły tedy wojska niemieckie łukiem wygiętym od północy ku wschodowi równolegle do pasma Côtes Lorraines. Cała długa droga od fortu Vaux do Eix, Chatillon, Haudiomont i Les Eparges, znajdowała się jeszcze tego dnia w ręku Francuzów. Najbliższem zadaniem Niemców będzie zapewne sforsowanie tej drogi i przedostanie się przez łańcuch wzgórzy Côtes Lorraines. Oczywiście nie może się to stać bez zdobycia fortów wschodnich, gdyż nie można pozostawać u stóp owych wzgórzy bez narażania się na straszny ogień z tych fortów.

W biuletynach swoich przedstawiają Francuzi wypadki wojenne w dolinie Woevre tak, jak gdyby dobrowolnie wycofywali z tego terenu garstkę wysuniętych naprzód oddziałów. Ale dotychczas front Woevre był dla Francuzów bardzo ważny, inaczej nie byliby przed rokiem próbowali przez kilka tygodni w sławnych bitwach między Mozą a Mozelą przebić się właśnie w tym punkcie. — Zwłaszcza miejscowość Marcheville była podówczas osią wielkich walk. Cofanie się Francuzów do podnóży Côtes Lorraines z pewnością nie odbywa się bez gwałtownych walk. Na zmianę stanowisk francuskich w tej stronie wpłynął z pewnością nie tylko silny nacisk Niemców od frontu, lecz także nagłe zaatakowanie przyczołka mostowego pod Verdun i nacisk idący na Ornes.

W końcu uwzględnia nasza mapa także pozycye niemieckie pod St. Mihiel, gdzie Niemcy we wrześniu r. 1914 zajęli fort Camps des Romains. Pozycye niemieckie wysunięte w tej stronie w głąb Francyi pisma francuskie nazywały nieraz „palcem" a wojska francuskie napróżno usiłowały ów palec utrącić.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 2 marca.

Urzędowo donoszą 1 marca 1916:
Położenie wszędzie niezmienione.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 2 marca.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 1 marca 1916.

Zachodni teren wojenny.

Działalność artyleryi była także wczoraj na wielu częściach frontu bardzo żywa, zwłaszcza po nieprzyjacielskiej stronie. W kilku miejscach miał nieprzyjaciel przytem na celu tylko wprowadzenie w błąd. Natomiast na obszarze Ysery, w Szampanii jak i między Mozą i Mozelą, jak się zdaje, miał na celu wyrządzenie nam poważnych szkód. Nie osiągnął jednak celu.

W walce powietrznej pokonano koło Menin angielski dwupłaszczyznowiec. — Jadących wzięto do niewoli.

Dwa francuskie dwupłaszczyznowce zostały ściągnięte przez działa obronne, jeden koło Vezaponin na północny zachód od Soissons (jadących wzięto do niewoli), a drugi tuż na południowy zachód od Soissons. Jadący prawdopodobnie zginęli.

Kierowany przez porucznika rezerwowego Kühla aparat lotniczy, w którym obserwatorem był porucznik w rezerwie Haber, zatrzymał na linii Besançon—Jussey rzuconemi bombami wojskowy pociąg transportowy i zwalczał skutecznie swymi karabinami maszynowymi transportującą załogę, która wysiadła.

Wschodni i bałkański teren wojenny.

Niema nic ważniejszego.

Naczelne kierownictwo armii.

Pod Verdun.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Rotterdam, 2 marca.

Sprawozdawca wojenny »Timesa«, przebywający na froncie francuskim, donosi:

Francuzi pod Verdun wycofali się z wysuniętych stanowisk na północną linię obronną twierdzy. Najcięższe walki rozgrywają się dopiero teraz. Cała prasa francuska stwierdza, że **położenie jest bardzo poważne, i przestrzega przed optymizmem.**

Prasa francuska o bitwie pod Verdun.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Berno, 2 marca.

Z doniesień »Petit Parisien« wynika, że **opróżniono szereg wsi w okolicy Verdun. Ludność Verdun w pospiechu opuszcza miasto dążąc do Paryża. Miasto wiele ucierpiało.**

Paryż, 2 marca.

Agencya Havasa rozszerza artykuł »Journal de Debats«, w którym powiedziano: Wielka wojna może się skończyć tylko wielkiemi bitwami, dlatego bitwa koło Verdun nie powinna wzbudzać ani zdziwienia ani rozgorączkowania. Mamy pełne zaufanie, że ona wykaże światu, iż Niemcy nie mogą przełamać naszych linij.

Zapewnienia Brianda.

Paryż, 2 marca.

Według doniesienia »Figara« zjawił się prezydent ministrów Briand w korytarzach Izby poselskiej i zapewnił, że położenie wojskowe jest dobre. Wojska przejęte są gorliwością a silne rezerwy gotowe są do wytrzymania najsilniejszego uderzenia.

Łatwa rada.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Genewa, 2 marca.

Donoszą tu z Paryża:

Oficerowie angielscy, którzy przybyli do Verdun, oświadczyli, że **bitwa, tocząca się na tym odcinku, rozstrzyga także o losach Anglii.** Teraz trzeba podjąć ofenzywę od morza Północnego aż po Belfort.

Podróż wojskowych angielskich do Paryża.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Rotterdam, 2 marca.

Donoszą tu z Londynu:

Członkowie angielskiego urzędu (ministerstwa) wojny udali się do Paryża na nadzwyczajne **posiedzenie rady wojennej państw koalicyi.**

(Telegram, umieszczony we wczorajszem popołudniowem wydaniu naszego pisma, doniósł, że wielka rada wojenna koalicyi ma wedle wiadomości, podanej przez »Nowoje Wremia«, zebrać się w Paryżu na obrady dopiero ku końcowi bieżącego miesiąca. Jeżeli jednakże członkowie angielskiego urzędu wojny już teraz wyjechali do Paryża na posiedzenie wspólnej rady wojennej, to widocznie posiedzenie zostało przyspieszone, prawdopodobnie skutkiem ofenzywy niemieckiej we Francyi. Przyp. red.)

Przeciw Barzilajowi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 2 marca.

Na kongresie partyi republikańskiej wystosowano ostre ataki przeciw Barzilajowi, któremu odmawiano prawa do przyjmowania imieniem partyi zobowiązań wobec króla i rządu. Postanowiono wzmocnić propagandę republikańską w południowych Włoszech.

Polacy w sprawie nowej ustawy o osiedlaniu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 2 marca.

W Sejmie pruskim przy projekcie ustawy, **która daje do rozporządzenia rządowi 100 milionów marek na poparcie osiedlania, Polacy postawili wniosek, by wcielić do ustawy postanowienie, iż z wyznania wiary, z pochodzenia, z języka ojczystego i działalności politycznej nie można wysnuwać wątpliwości przeciwko osiedlaniu.**

Minister rolnictwa br. Schorlemer wskazał na poprzednie oświadczenia rządu w sprawie kierownictwa polityki wewnętrznej wobec obywateli narodowości polskiej, przynależnych do państwa pruskiego i podkreślił, że projekt nie czyni żadnej różnicy między kolonistami pochodzenia niemieckiego czy polskiego i ma wyłącznie znaczenie gospodarcze. W państwie przygotowano projekt ustawy, który poszkodowanym przez wojnę daje możliwość osiedlania się przy pomocy kapitalizacyi części rent wojskowych. Poszkodowanym przez wojnę obywatelom narodowości polskiej w każdym razie musi być dana możliwość osiedlania się w obrębie ich prowincyi ojczystej. Że przy tem w razie planowego osiedlania się polskiego muszą być przestrzegane także interesy kolonistów niemieckich, to uwzględnić muszą i przedstawiciele partyi polskiej.

Poseł Styczyński obawia się, że t. zw. **nowa oryentacya w polityce polskiej nie będzie miała żadnego innego znaczenia jak utrzymanie w mocy dawnego stanu. Polacy muszą dążyć do tego, by ludność polska nie była wykluczona od dobrodziejstw ustawy. Polacy usunęli na bok swoje życzenia ze względu na interes państwa, o ile to było możliwe, chociaż ustawodawstwo wyjątkowe już od dziesiątek lat na nich cięży. Jeżeli nowa oryentacya wogóle ma mieć jakiś sens, to przedewszystkiem w ustawodawstwie kolonizacyjnem dotychczasowe stanowisko rządu powinno być zaniechane.**

Poseł br. Zedlitz, wolnokonserwatywny, odrzuca dyskusyę nad wnioskiem Polaków z powodu formalnego, ponieważ w czasach wojennych nie należy dokonywać zmiany istniejących ustaw bez konieczności.

Poseł Graw, z centrum, oświadcza, że jego stronnictwo jest zapatrywania, iż **każdemu powinno się przyznać możność osiedlania się. Wyrządzać szkodę Polakom przy osiedlaniu wydawałoby się dla centrum rzeczą nieusprawiedliwioną. Uwzględniać należy wszystkich, którzy ucierpieli w wojnie, czy oni należą do narodowości polskiej czy do innej.**

Poseł Bockelberg, konserwatysta, odrzuca również omawianie wniosku polskiego.

Poseł Kindler, z partyi ludowej, oświadcza wobec wniosku polskiego, że jego stronnictwo spodziewa się, iż **obietnice rządu po wojnie będą wypełnione.**

Poseł Braun, socyalny demokrata, żąda, **by przy zastosowaniu ustawy usunięto na bok wszelkie względy polityczne.**

Przy głosowaniu nad wnioskiem okazał się brak kompletu w Izbie, gdyż **głosowało 78 posłów za,** 89 przeciw wnioskowi. Na tem posiedzenie zamknięto.

Rząd i potrzeby rolnictwa w kraju.

Namiestnictwo galicyjskie wydało szereg donosłych zarządzeń, które — za urzędową „Gazetą Lwowską" — podajemy w streszczeniu.

Dla zoryentowania się co do potrzeby dostarczenia brakującego **nasienia wiosennego,** namiestnictwo wydało zarządzenia do wszystkich starostw w Galicyi, aby zestawiły, według udzielonych im wskazówek, wykazy zapotrzebowania w swoich powiatach **zboża do zasiewu.** Na podstawie tych wykazów, namiestnictwo zestawiło ogólny wykaz ilości potrzebnych nasion w całym kraju. Okazało się przytem, że zapasami, znajdującemi się u producentów, względnie na składach, **można na ogół pokryć** w przeważnej części niedobory **zboża na zasiew. Ukrywanie przeto zboża** w tych warunkach musiałoby się spotkać z represaliami. Wobec tego namiestnictwo upoważniło starostwa, aby wezwały komisyonerów, by natychmiast przystąpili **do wykupna zboża** i nie oddawali go, jak dotąd, do dyspozycyi wojennego Zakładu obrotu zbożem, ale bezzwłocznie sprzedawali ilości, obliczone przez starostwo, rolnikom zamieszkałym w tym samym powiecie, potrzebującym dotyczącego ziarna do zasiewu. Nadwyżki zaś, jakie w danym gatunku zboża po zaspokojeniu potrzeb powiatu jeszcze się znajdują, mają komisyonerzy, według dyspozycyi i namiestnictwa, **bezzwłocznie odesłać do wskazanych powiatów,** w których właśnie istnieje niedobór takiego ziarna, celem rozsprzedaży przez dotyczące starostwa.

Pokrycia braków niektórych gatunków zboża **trzeba będzie szukać poza krajem,** co jednak nastąpić będzie mogło **w bardzo ograniczonej ilości.** Żyta bowiem **jarego** nie będzie można dostarczyć, gdyż i poza Galicyą nie ma go do zbycia, co się zaś tyczy pszenicy jarej, namiestnictwo zamówiło dla potrzebujących powiatów 52 wagony z kraju i 50 wagonów z poza Galicyi, otrzymanych za pośrednictwem rządu centralnego, ilość ta jednak **nie pokryje** zgłoszonego zapotrzebowania pszenicy. Brak żyta jarego i częściowo pszenicy jarej, tudzież ewentualne braki nasion owsa, będą mogły być pokryte w znacznej części **jęczmieniem,** którego jest dostateczna nadwyżka, a w wypadkach koniecznej potrzeby przez przekazanie do zasiewów pewnej ilości owsa, przeznaczonego na żywność dla koni.

Aby rolnicy otrzymać mogli owies odpowiedni do siewu, namiestnictwo galicyjskie wyjednało w ministerstwie wojny zezwolenie na zamianę w magazynach wojskowych owsa, do siewu nieprzydatnego, a nadającego się na karmę dla koni, na owies do siewu zdatny, i poruczyło wojennemu Zakładowi obrotu zbożem uskutecznianie takiej zmiany w razie zachodzącej potrzeby.

Zboże na zasiew sprzedawane będzie zasadniczo tylko za gotówkę. Ci rolnicy, którzy nie posiadają gotówki na zakupno zboża, mogą ewentualnie postarać się o nią w Wojennym Zakładzie Kredytowym w Krakowie, który tak samo, jak w jesieni roku ubiegłego, udziela i na wiosenne zasiewy zaliczek, spłacalnych najpóźniej w ciągu 5 lat po zawarciu pokoju za opłatą 3 procent rocznie.

Zakład Wojenny Kredytowy poczyni też zarządzenia, aby zaliczki wypłacane być mogły za pośrednictwem starostw jak najrychlej, aby wskutek tego zakupno nasion nie uległo zwłoce.

Prócz wspomnianych zaliczek Wojenny Zakład Kredytowy wypłacać będzie bezzwrotne premie w kwocie 25 koron od pełnego hektara zasianego gruntu, który wskutek inwazyi nieprzyjacielskiej nie był dotąd uprawiony. Dostarczanie rolnikom zboża na zasiew nastąpi za pośrednictwem starostw, względnie komisyonerów, przeto interesowani mają się zgłaszać tylko we właściwem starostwie o ziarno potrzebne do zasiewu.

Dostarczenie **koniczu** na zasiew dla rolników galicyjskich powierzyło ministerstwo rolnictwa Bankowi rolniczemu Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, Syndykatowi rolniczemu w Krakowie i Związkowi Ekonomicznemu Kółek rolniczych we Lwowie (czasowo w Bielsku, Zunfthausgasse l. 1) i przy tem nasieniu przyznało rolnikom subwencyę w wysokości 100 koron na jeden centnar metryczny. — O zakupno koniczu mogą rolnicy zwracać się tylko bezpośrednio do jednego z wymienionych towarzystw.

Dostarczeniem **kartofli** do sadzenia, namiestnictwo ani starostwa **nie będą się zajmowały,** gdyż wobec całkiem dostatecznych zapasów kartofli w kraju, każdy potrzebujący bez trudności nabędzie je bezpośrednio. Gdyby jednak przecież poszczególni rolnicy nie zdołali zakupić sobie sami kartofli do sadzenia, mogą zwrócić się wprost do oddziału handlowego przy namiestnictwie o pośrednictwo.

Dostarczaniem **nawozów sztucznych,** zajmują się Towarzystwa rolnicze i gospodarcze. — Potrzebujący takich nawozów mogą w tym względzie zwracać się zatem tylko do wspomnianych towarzystw. Także o nasiona wszelkich jarzyn należy zwracać się do towarzystw rolniczych.

Dalszym ważnym czynnikiem celem uskutecznienia zasiewów, jest dostarczenie rolnikom niezbędnej siły pociągowej. Aby brakowi siły pociągowej możliwie zapobiedz, rząd dostarczył już rolnikom poważną ilość **pługów motorowych.** Celem zabezpieczenia dostatecznej ilości kierowników pługów motorowych, namiestnictwo wyjednało u władz wojskowych wyszkolenie w tym kierunku odpowiedniej ilości inwalidów wojskowych. Maszyn i narzędzi rolniczych dostarcza rząd rolnikom w razie potrzeby na kredyt i z opustem.

Rząd stara się dostarczyć dla rolników poważniejszej ilości **uprzęży na konie** o które należy zwracać się do Wojennej Centrali handlowej w Krakowie.

Jest również uzasadniona nadzieja, że przynajmniej w pewnych powiatach, mianowicie w okręgach armij operujących, dostarczać się będzie rolnikom, naturalnie w granicach możliwości, **koni trenów wojskowych** do robót polnych.

W końcu dla zastąpienia męskiej siły roboczej, potrzebnej przy uprawie roli, dostarczać się będzie rolnikom **jeńców wojennych.** Zwraca się jednak uwagę, że ministerstwo wojny wydało **nowe przepisy** z mocą obowiązującą od 1 marca 1916 co do warunków przydzielania jeńców i że według tych przepisów pracodawcy **obowiązani będą starać się o żywność dla dostarczonych jeńców.** Gdyby pracodawca nie miał w swem gospodarstwie mąki, starostwo wyda pracodawcy stosowną asygnatę i wskaże mu źródło nabycia mąki.

Aby władzom politycznym dać fachowy organ wykonawczy i doradczy w sprawach rolniczych, namiestnictwo ustanowi w siedzibach starostw inspektorów rolnictwa.

Obrady Tow. kredytowego ziemskiego we Lwowie.

Lwów, 29 lutego.

W dalszym ciągu obrad walnego zgromadzenia delegatów T. K. Z. rozpoczętych w poniedziałek, po wyborze przewodniczącego zgromadzenia p. Oskara Schnella i krótkiej jego przemowie, nastąpiło sprawozdanie dyrekcyi z działalności Towarzystwa, które już podaliśmy, oraz sprawozdanie komisyi rewizyjnej, zareferowane przez p. St. Dydyńskiego. Komisya po sprawdzeniu ksiąg i znalezieniu ich w porządku, przedłożyła walnemu zgromadzeniu wnioski: zatwierdzenia bilansu za r. 1914; udzielenia dyrekcyi absolutoryum za administracyę majątkiem Towarzystwa w r. 1914 i wyrażenie jej uznania za to, że podczas okupacyi pozostała we Lwowie, strzegła godności Towarzystwa i uchroniła je od szkód i strat. Nadto komisya proponuje:

Wykazaną bilansem stratę z r 1914 w kwocie 211.985 K 39 h wraz z obowiązkową dotacyą funduszu emerytalnego 5.636 K 86 h, razem 217622 K 25 h pokrywa się z funduszu na pokrycie strat.

Sumę pochodzącą z opłat od nowych pożyczek 20.123 K włącza się do funduszu rezerwowego.

Na remuneracye urzędników i wsparcia dla urzędników i sług Tow. Kredytowego Ziemskiego przeznacza się dyrekcyi fundusz dyspozycyjny na rok 1916 z uwagi na ciężkie czasy i drożyznę, w kwocie nieprzekraczalnej 20.000 K.

Następnie prezes Towarzystwa p. Kraiński odczytał list ks. arcybiskupa Bilczewskiego z podziękowaniem za subwencyę 4.000 K, otrzymaną na odbudowę kościołów i wygłosił dłuższe przemówienie, które zakończył oświadczeniem, że składa mandat, zresztą wygasły już w toku wojny. P. Rudrof domagał się sprawozdania za r 1915, na co p. Moysa oświadczył, że rachunki za ten czas nie są jeszcze dość dokładne do ogłoszenia, poczem rozpoczęły się referaty.

Wiceprezes dyrekcyi Rozwadowski referował sprawę statutu emerytalnego i wniósł, aby upoważnić dyrekcyę do zmian w statucie jakie są potrzebne z powodu rozporządzenia cesarskiego z dnia 25 czerwca 1915 roku, co uchwalono bez dyskusyi.

Dyr. Vivien referował sprawozdanie dyrekcyi z budowy nowego gmachu Towarzystwa we Lwowie, przy której preliminarz dwumilionowy przekroczono o 349.522 K, a przewidywane jest jeszcze dalsze przekroczenie o 65.000 K. Jednocześnie z powodu stagnacyi wojennej zawiodły przewidywane dochody czynszowe z nowego gmachu.

Kwestyę uregulowania zaległych rat pożyczkowych referował syndyk Towarzystwa dr Łoziński, a nad referatem tym rozwinęła się dyskusya, w której zabierali głos pp. Rudrof i Moysa, poczem zgłoszono następującą rezolucyę: Delegaci stwierdzają, że szkody powstałe wskutek rekwizycyj i działań wojennych w czasie srożącej się od półtora roku w Galicyi wojny są tak wielkie i powszechne, że przybrały rozmiary ogólnej klęski krajowej; wyrażają dalej zapatrywanie, że jest koniecznem, aby świadczenia i straty, poniesione dla dobra ogółu i w obronie całej monarchii, zostały w pełni nagrodzone i zwrócone,

stwierdzają w końcu z prawdziwą boleścią, iż akcya c. k. rządu w kierunku zabliźnienia ran zadanych całemu krajowi, a w szczególności ziemiaństwu polskiemu przez wojnę, nie odpowiada dotąd ani zasadom słuszności, ani potrzebom poszkodowanych, gdyż kwestya zwrotu szkód wojennych nie została dotychczas ustawowo uregulowaną, a rolnicy nie otrzymali nawet pełnego wynagrodzenia za poniesione na rzecz armii świadczenia

Wobec tego stanu rzeczy ziemiaństwo, zebrane na ogólnem zgromadzeniu delegatów gal. T. K. Z. domaga się od c. k. rządu uczynienia zadość słusznemu oczekiwaniu, iż akcya w kierunku wynagrodzenia za świadczenia i zwrotu szkód wojennych zostanie przyspieszona i jak najrychlej zrealizowana i poleca dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, ażeby dołożyła wszelkich starań w tym celu, iżby tym uzasadnionym i na prostych zasadach sprawiedliwości opierającym się żądaniom stało się zadość w jak najkrótszym czasie w drodze cesarskiego rozporządzenia na podstawie § 14 ustaw zasadniczych.

Po kilku jeszcze przemówieniach rezolucyę uchwalono, a sprawozdanie dyrekcyi przyjęto do wiadomości, dyskusyę zaś nad niem i nad sprawozdaniem komisyi rewizyjnej postanowiono odbyć na posiedzeniu poufnem. Drugie i ostatnie jawne posiedzenie walnego zgromadzenia ma się odbyć we wtorek rano.

Drugie jawne posiedzenie walnego zebrania delegatów gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego rozpoczęło się we wtorek o 10.30 przed południem. Bez dalszej dyskusyi uchwalono wnioski komisyi rewizyjnej, przedstawione w poniedziałek. Z kolei referent, p. Stanisław Dydyński zdawał sprawę z czynności komisyi rewizyjnej w Wiedniu w czasie od 9 października 1914 do 14 października 1915 roku.

Nad sprawozdaniem tem wywiązała się obszerna dyskusya.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 2 marca.

Biuro związku większych miast galicyjskich. Z prezydyum związku otrzymujemy następujący komunikat:

Powołane do życia przez ostatni zjazd delegatów Związku większych miast galicyjskich stałe Biuro tegoż Związku otwarte zostało w dniu 15 stycznia br. i prowadzone przez pos. K. Srokowskiego i dra Przeorskiego jako sekretarza pod kierownictwem prezesa Związku wiceprezydenta m. Krakowa Franciszka Maryewskiego, rozwinęło dotąd bardzo wielostronną działalność w celu zastępowania i obrony interesów naszych miast. Biuro wypracowało szereg memoryałów do dotyczących władz w tak ważnych sprawach jak aprowizacya, ułatwienia komunikacyjne i zniżki frachtów do celów aprowizacyi miast, ulgi podatkowe, korzystne dla miast zmiany w stosowaniu ustawy kwaterunkowej. W jednej z najważniejszych spraw — mianowicie w sprawie pospieszenia miastom z pomocą w celu pokrycia ich deficytów administracyjnych, osiągnięto rezultaty konkretne. Rząd bowiem udzielił już subwencyi na pokrycie tych deficytów i przyrzekł udzielenie dalszych na ten cel. W ostatnich czasach zajęło się Biuro zabezpieczeniem dla miast odpowiedniego udziału w zamierzonym nowym podatku wojennym od zysków (Kriegsgewinnsteuer).

Poza temi bieżącemi pracami Biuro Związku większych miast galicyjskich rozpoczęło systematyczne gromadzenie i opracowywanie materyałów statystycznych, dotyczących szkód i strat, poniesionych przez nasze miasta wskutek wojny. Na gruncie uzyskanego w ten sposób zdjęcia statystycznego, opartego na jednolitych metodach badania, będzie można skonstruować sobie jasny i pełny obraz potrzeb naszych miast i dążyć do ich zaspokojenia według pewnego racyonalnego planu i z niezbitymi argumentami w ręku.

Wreszcie Biuro rozpoczęło gromadzić materyały do kwestyi utworzenia centralnej instytucyi kredytowej miejskiej, podobnie, jak to zamierza powstały niedawno związek miast niemiecko-austryackich.

Do artystów malarzy i rzeźbiarzy zwraca się zarząd Polskiego Archiwum i Muzeum Wojennego z gorącą prośbą o nadsyłanie oryginałów, fotografij (lub innego rodzaju reprodukcyj), a w ostateczności choćby tylko wykazu swoich dzieł, których treść pozostaje w związku z toczącą się wojną. — Zarząd pragnie tą drogą uzupełnić swe zbiory materyałami, dającymi obraz twórczości narodu w obecnej wojnie na polu sztuki. Poprzeć to dążenie jest obowiązkiem narodowym w pierwszym rzędzie tych, którzy sami pracują nad pomnożeniem skarbca sztuki narodowej. — Zarząd Polskiego Archiwum Wojennego, Lwów, ulica Lelewela 5.

Wykłady Instytutu ekonomicznego N. K. N. W cyklu wykładów, urządzonych staraniem Instytutu, pod tytułem: »Współczesne zagadnienia społeczno-gospodarcze Polski«, odbędzie się dzisiaj o godzinie 6 wieczorem w sali Kopernika na uniwersytecie Jagiellońskim wykład dra Leona Biegeleisena na temat: »Gospodarczy rozwój wsi polskiej«. — Wykład ten, stanowiący odrębną całość, będzie poświęcony tym procesom gospodarczo-społecznym, które włościaństwo stworzyło na ziemiach polskich w czasach ostatnich.

W najbliższym czasie odbędą się wykłady dyr. Syndykatu rolniczego, W. Tabeau, na temat ruchu kooperacyjnego, inżyniera Szydłowskiego o górnictwie, dra Zofii Daszyńskiej-Golińskiej o unarodowieniu przemysłu, dra Beresa o zagadnieniu bilansu handlowego w Galicyi i t. p.

Z uniwersytetu. Dawid Landau, kandydat adw., rodem z Przemyśla, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Izba adwokacka w Krakowie zawiadamia za naszem pośrednictwem adwokatów i kandydatów adwokackich, należących do okręgu krak. Izby, że Adwokacka wojenna kasa kredytowa w Wiedniu została uruchomiona.

Podania o pożyczkę wnosić należy do Dolno-austr. Wojennego Banku kredytowego (Nieder-oesterr. Kriegs-Kredit-Bank, Wien, I., Wallnerstrasse 9), prowadzącej zarząd Kasy. Bank ten prześle petentom odnośne druki, które, celem uzyskania pożyczki, mają być wypełnione i przesłane temu bankowi. Ze względu na to, że kompetentów o pożyczki zgłosiło się już bardzo wielu i że fundusz pożyczkowy mógłby być wyczerpany, leży w interesie kompetujących podania o pożyczki wnieść jak najrychlej.

Z Towarzystwa filozoficznego w Krakowie. — W cyklu odczytów pod tytułem »Filozofia wojny«, urządzonych staraniem Towarzystwa filozoficznego w Krakowie, najbliższy wygłosi w dniu 10 bm. poseł Konstanty Srokowski na temat: »Wojna a ruch idei«. Odczyt odbędzie się w sali Kopernika Collegium Novum o godzinie 6 wieczorem. — Dla członków Towarzystwa filozoficznego w Krakowie wstęp wolny. Dla publiczności pierwsze miejsca po 1 K, drugorzędne po 60 h, na cały cykl 5 K i 3 K, dla młodzieży akademickiej połowa ceny. Z czystego dochodu przeznacza się 25 procent na szkołę w Czechowicach, 25 procent na ofiary wojny na ręce K. B. K., 50 procent na cele Towarzystwa filozoficznego w Krakowie.

Towarzystwo numizmatyczne w Krakowie urządza zebranie naukowe członków w piątek dnia 3 b. m. o godzinie 5 po południu w hotelu Francuskim. Mówić będzie p. Włodzimierz Antoniewicz na temat: »Stan obecny prehistoryi w Wielkopolsce«.

Dla żołnierzy-ozdrowieńców, przebywających w szpitalu garnizonowym w Krakowie, urządziły dn. 27 lutego b. r. wychowanki internatu S. S. Nazaretanek przedstawienie popołudniowe. Na program złożyły się: »Św. Zofia«, obrazek dramatyczny w 2 odsłonach; »Dla marnego grosza«, pełna humoru i werwy i doskonale zagrana komedyjka, oraz »Niezapominajki«, pastel sceniczny w słońcu — ze śpiewem i baletem. Cały zespół wywiązał się z zadania zupełnie udatnie, pozostawiając wśród żołnierzy miłe wspomnienie. Na przedstawienie przybyli: ks. arcyb. Symon, komendant szkoły inwalidów pułkownik Glosner i komendant szpitala lekarz sztabowy dr Kostial. Żołnierzy obdarzono łakociami, pomarańczami i papierosami. Urządzeniem przedstawienia zajęła się Siostra Marya Ludwika.

Karty chlebowe i świadectwa szczepienia ospy. W piątek, to jest dnia 3 b. m., rozpoczną miejskie biura wydawać karty chlebowe na najbliższe dwa tygodnie tylko tym osobom, które się wykażą ważnemi świadectwami szczepienia przeciwko ospie. Właściciele realności, oraz administratorzy, mają zebrać te świadectwa od wszystkich swoich lokatorów i przedłożyć je w biurach rozdawnictw kart chlebowych. Po skontrolowaniu tych świadectw, biura wydadzą karty chlebowe — jak wspomnieliśmy — tylko tym osobom, które się powyższemi świadectwami wykazały. Kto zatem nie ma świadectwa szczepienia, winien się natychmiast ponownie zaszczepić.

Kwestya „mleczna" w Krakowie. Mimo usilnych zabiegów czynników miarodajnych, kwestya mleczna nie przestaje być jedną z największych trosk aprowizacyjnych. Obecnie sprawę tę ujęła w swe ręce Izba handlowa krakowska, która uzyskała od komendy obwodowej powiatów miechowskiego i olkuskiego pozwolenie na import z Królestwa do Krakowa pewnego kontyngentu mleka. Z uwagi, że kontyngent ów dla Krakowa nie wystarcza a bez uszczerbku potrzeb rzeczonych powiatów może być podwyższony, starają się obywatele ziemscy, którzy od lat wielu dostarczali mleka do Krakowa o podwyższenie tego kontyngentu, gdyż Izba handlowa cały wyznaczony kontyngent oddała w przedsiębiorstwo jednemu pośrednikowi, który czyni dotychczasowym dostawcom pewne utrudnienia. Z uwagi na korzyść ludności Krakowa, odczuwającej dotkliwie brak mleka, byłoby ze wszech miar do życzenia, aby Izba kontyngent ów między dotychczasowych dostawców odpowiednio rozdzieliła, zamykając drogę do szkodliwego monopolu.

Zamknięte sklepy. Od paru dni sklepy kilku najpoważniejszych firm kupieckich z artykułami spożywczymi w śródmieściu są od samego rana zamknięte, a przed zamkniętemi ich drzwiami przez cały dzień gromadzą się liczne grupy osób, wyczekujące na wpuszczenie ich do środka. Do sklepu co pewien czas wpuszczają kupcy pojedyńcze grupki, złożone z kilkunastu osób, poczem znowu sklep się zamyka. Taki proceder powtarza się przez cały dzień. Kupcy tłomaczą się, że muszą tak postępować, gdyż nie są w stanie podołać ogromnemu natłokowi osób, kupujących cukier, herbatę i kawę. Publiczność bowiem od szeregu dni czyni zapasy z tych artykułów i dlatego powstaje przy sklepach oblężenie.

Dla ogółu konsumentów proceder ten sprawia ogromne utrudnienie w zaopatrywaniu się w najniezbędniejsze towary spożywcze. Przytem trzeba niestety stwierdzić, że stosunki te wywołała publiczność, która szerzy niepotrzebnie szkodliwą panikę i gromadzi zapasy, biegając po wszystkich sklepach spożywczych.

Brak tytoniu w Krakowie osiągnął rekord w dniu wczorajszym, gdyż nawet na drzwiach głównej trafiki w Rynku umieszczono napis: »Niema zupełnie żadnego tytoniu«. Istotnie wczoraj w głównej trafice zabrakło wszystkich tańszych gatunków tytoniu, natomiast pojedyncze paczki tytoniów droższych można było jeszcze dostać. Tak samo było z papierosami. W trafikach mniejszych niema zupełnie od wielu już dni ani tytoniu, ani papierosów, to też wielu palaczów zadowalniać się musi cygarami, których jest wystarczająca ilość. W dniach najbliższych tytoniu i papierosów będzie więcej.

Z kraju.

Z Białej donoszą nam: Staraniem i przy współudziale p. starościny Kazimierzowej Fedorowiczowej odbędzie się w sobotę dnia 4 b. m. o godzinie 8 wieczorem w sali hotelu »Pod czarnym orłem« przedstawienie amatorskie, z którego czysty dochód przeznaczono na bezdomnych Gorliczan. Na program składają się trzy jednoaktówki: Bałuckiego »O Józię«, Koziebrodzkiego »Stryj przyjechał« i Gawalewicza »Guzik«. — W antraktach przygrywać będzie orkiestra wojskowa. — Przypuszczać należy, że wzniosły i szlachetny cel, oraz doborowy zespół Kółka amatorskiego, zgromadzą bardzo licznie w dniu tym publiczność w sali hotelu »Pod czarnym orłem«.

Odbudowa stacyi kolejowej we Lwowie. Jak już donieśliśmy, na odbudowę zniszczonych we Lwowie przez uciekających Rosyan budynków na stacyi towarowej rozpisano konkurs. We wtorek w dyrekcyi lwowskiej odbyło się otwarcie ofert licytacyjnych na odbudowę szeregu magazynów frachtowych i około dwieście budynków ubocznych. — Na roboty te wpłynęło dwadzieścia ofert, z których dwie tylko, wiedeńskiej »Bau und Rekonstruktiongesellschaft« i inżyniera Fleischla, oferują prawie na całość, reszta na pewne tylko grupy robót, przyczem oferenci różnią się czasem nawet o 50 procent. Rozstrzygnięcie ofert nastąpi w przeciągu marca, **a budowle mają być ukończone** do sierpnia b. r.

Opera i operetka nie przyjeżdżają na lato do Krakowa. Dzienniki lwowskie dowiadują się, że sezon operowy i operetkowy we Lwowie w tym roku trwać będzie dłużej, niż zwykle. W każdym razie o wyjeździe opery i operetki przed czerwcem nie ma mowy, a bardzo jest nawet możliwe, prawie pewne, że wogóle opera i operetka zostanie dalej we Lwowie, tak że Lwów mieć będzie w lecie przedstawienia nietylko dramatu i komedyi, ale także opery i operetki. Pisma lwowskie uznają tę ewentualność za pożądaną i korzystną dla publiczności lwowskiej.

Ze świata.

Z Uniwersytetu wiedeńskiego. Z Wiednia donoszą, że na tamtejszym uniwersytecie otrzymała doktorat medycyny p. Zofia Czeżowska.

Z kuratoryi stowarzyszenia wojennych rodziców chrzestnych otrzymujemy następujący komunikat:

Ażeby pomnożyć fundusze stowarzyszenia wojennych rodziców chrzestnych, opiekującego się matkami i niemowlętami, które skutkiem wojny są w potrzebie, kuratorya nabyła utwór wiedeńskiego kompozytora Edmunda Eyslera p. t. „Patenkind-Walzer". Kto nabędzie tę kompozycyę, przyczyni się do zwiększenia funduszów stowarzyszenia, równocześnie atoli otrzymuje los, uprawniający go do udziału w loteryi. Wygraną stanowi wyborny fortepian z aparatem „Hupfeld-Phonola", mający wartość 3.000 koron. Losowanie odbędzie się dnia 1 maja b. r., a wynik jego ogłoszą dzienniki. Wygrana niepodjęta do dnia 1 sierpnia b. r. przypada na rzecz kuratoryi. Zamówienia na wspomniany walc w cenie 2 K 40 h przyjmują księgarnie, tudzież „Vertriebsstelle der Kriegspatenschaft. Wien I. Trattnerhof, 2".

Imiona wojenne. Obecna wojna światowa, podobnie zresztą jak wielkie wojny poprzednie, wskrzesiła, na wielką atoli skalę, zwyczaj nadawania dzieciom imion, związanych bezpośrednio lub pośrednio z wojną. W czasie wojen napoleońskich niejeden poczciwiec, Bogu ducha winien, nazywał się Napoleon, albo Bonaparte. Wojna francusko-niemiecka z lat 1870 i 1871 sprawiła, że dużo chłopców niemieckich otrzymało imiona „Sedan" albo „Paryż", to znowu Wilhelm, Fritz, Bismarck i t. p. „Berliner Tageblatt" przypomina, że pewien krawiec, nazwiskiem Trampedank, napisał do ks Bismarcka list, prosząc kanclerza o pozwolenie, ażeby nowo narodzony syn Trampedanka nazywał się Bismarck. Kanclerz zezwolił na to, dopisując następującą uwagę: „Gdyby mi nieba dały jeszcze syna, to odwzajemnię się i dam mu na imię Trampedank".

Oczywiście obecna wojna światowa wywołała podobne objawy w Niemczech, jak stwierdza „Berliner Tageblatt" na podstawie informacyj, otrzymanych z urzędów stanu w Berlinie. W śródmieściu Berlina imiona wojenne są bardzo rzadkie, natomiast w dzielnicach zewnętrznych, zwłaszcza wśród sfer robotniczych, imiona owe są bardzo częste. Podobnie jest na prowincyi. Kobiety zwłaszcza, mające mężów na wojnie, dają swoim dzieciom imiona wojenne. I tak pewna kobieta dała swemu synkowi imię „Belgrad" dla tego, że ojciec jego brał udział w zdobyciu stolicy serbskiej. Inny chłopiec otrzymał imię „Warschau", pewien urzędnik admiralicyi w Berlinie dał swemu synkowi imię „Wilno". Zdarzają się często imiona „Longwy" i „Tannenberg". Jeszcze częstszemi są imiona, wzięte z nazwisk wodzów, jak Hindenburg zwłaszcza. Zdarza się także, iż dzieci otrzymują imiona pod znakiem pokoju. W takim razie chłopiec nazywa się „Friedemund", „Friedenreich" i t p., dziewczynki „Bringfriede", „Christfriede".

Zgon sławnego rosyjskiego chirurga. W Petersburgu zmarł jeden z najgłośniejszych lekarzy i chirurgów rosyjskich „lejb-chirurg" dworu carskiego, dygnitarz wysokiej rangi. Pawłow. W ostatnich czasach nazwisko jego nabrało rozgłosu z powodu procesu Bejlisa, do którego Pawłow został powołany jako jeden z rzeczoznawców. Jego orzeczenia nie szły w zgodzie z oficyalną tendencyą sfer rządzących do osądzenia Bejlisa. Pawłow zmarł w wieku lat 72.

Odznaczenia lekarzy krakowskich. Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa na wstędze wojskowego Krzyża zasługi za znakomitą służbę otrzymali lekarze sztabowi prof dr Józef Latkowski i dr Stefan Horoszkiewicz, w szpitalu garnizonowym Nr 15.

Takie samo odznaczenie otrzymał p. Stanisław Krzykowski, zarządca apteki wojskowej w Krakowie w szpitalu garnizonowym Nr 15.

Odznaczenia. Srebrne medale II klasy za waleczność otrzymali: por. w rezerwie Ferdynand Poppek, sierżant w rezerwie Rudolf Leidolf, plutonowi w rezerwie Józef Jedynak, Fr. Kolisz, Michał Kielebaj, Rudolf Rittmann, kaprale w rezerwie Piotr Gilewicz, Jan Nehrebecki, Antoni Rudkiewicz, kapral Leon Bury, pionierzy Feliks Nawratowicz, Piotr Kocowski, pionierzy w rezerwie: Walenty Kozioł, Stefan Mularski — wszyscy w 10 batalionie pionierów.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE
ul. św. Anny 6.
Program na marzec.

Piątek dnia 3 marca: prof. dr Józef Rostafiński: „Obce rośliny i zwierzęta w Polsce na tle jej kultury" (część II z obrazami świetlnymi).

Niedziela dnia 5 marca: prof. dr Adam Krzyżanowski „Rolnictwo w Polsce" (część I).

Wszystkie wykłady odbywać się będą w sali zakładu zoologicznego, ulica św Anny l. 6, I piętro. Początek wszystkich wykładów o godz 7 wieczorem. — Wstęp 20 hal., dla młodzieży szkolnej 10 hal.

Nowa karta terenu wojennego zachodniego. Nakładem zakładu kartograficznego Freytaga i Berndta w Wiedniu wyszła nowa karta terenu wojennego francusko-belgijskiego w rozmiarach

1:750.000. Obejmuje ona teren od Havru i Londynu do Strassburga i Bazylei, sięgając na północ poza granicę holenderską na południe do Lyonu i Genewy. Na mapie oznaczoną jest zielonym kolorem umocniona linia frontu bojowego według stanu z końca lutego b. r. Cena mapy 1 K 30 h.

Repertoar teatru miejskiego im. J. Słowackiego.

Czwartek: „Synek admirała".

Piątek, dnia 3 marca: »Wieczór plastyczno-rytmiczny« konserwatoryum tanecznego.

Sobota, dnia 4 marca: »Świeczka zgasła« i »Jestem zabójcą« Al. hr. Fredry, tudzież »Wysokie C« Z. Jachimeckiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We czwartek, dnia 2 marca: »Królewna Lilijka«.
W sobotę, dnia 4 marca: »Królewna Lilijka«.

W sobotę, dnia 26 lutego odbył się w kościele OO. Karmelitów ślub p. **Dra Tomasza Sołtysika**, c. k. koncypisty prokuratoryi skarbu, syna p. Tomasza Sołtysika, c. k. radcy rządu i dyrektora III. gimnazyum w Krakowie i Józefy z Lassnigów z panną **Marylą Ledererówną**, córką p. Józefa Lederera, c. i k. pułkownika i komendanta załogi i Janiny z Sokołowskich. 1759

We Wróblowicach w kościele parafialnym odbył się dnia 26 stycznia b. r. ślub panny Maryi Leśniakówny, córki ś. p. Teodora Leśniaka i Julii z Wysockich Leśniakowej, właścicieli dóbr, z panem kapitanem **Józefem Pokornym.** 1760

W sobotę, dnia 26 z. m. w kaplicy Matki Boskiej cudownej na Piasku odbył się ślub p. Mieczysława Dołęga-Emmowicza, syna Bojomira i Sabiny z Kapiszewskich Dołęga-Emmowiczów z Kobylnicy wołoskiej — z panną Stefą b. Janiną Hołubowiczówną, córką Bronisława i Anieli z Seleży-Berskich Janina Hołubowiczów z Podola, właśc. dóbr ziemskich. 1719

Dział ekonomiczny.

* **Pozwolenia na transport nasion koniczyny.** Z Wiednia donoszą: Dziennik ustaw państwa ogłasza rozporządzenie ministerstwa rolnictwa w sprawie pozwoleń na transport nasion koniczyny. Rozporządzenie to postanawia: Przedsiębiorstwa kolejowe i przedsiębiorstwa żeglugi mogą przyjmować transporty nasion koniczyny do dalszej wysyłki tylko wtedy, jeżeli nadawca dołączy do frachtu pozwolenie dotyczącej władzy powiatowej, na wywóz nasion koniczyny na osobnym formularzu wystawione. Transporty nasion koniczyny, wysyłane przez zarząd wojskowy lub z krajów korony św. Szczepana, oraz z zagranicy, powoleń takich nie potrzebują. Przekraczanie tych przepisów podlega karze aresztu do 6 miesięcy względnie grzywnie do 5.000 koron, o ile istniejące ustawy nie przewidują w tym wypadku kar surowszych. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem ogłoszenia.

* Kurs chowu drobiu odbywać się będzie w Krakowie, jak nam komitet c. k. Towarzystwa rolniczego donosi, rano od godziny 9—12, po południu od 4—6. Co drugi dzień dwie uczenice na zmianę przyjść muszą o godzinie 6 rano, aby być obecnemi przy nakarmianiu drobiu. Pierwsza kontrola o godzinie 9, druga kontrola o 12. Nauka obejmować będzie: Wylęganie za pomocą aparatu, wychowanie naturalne i w aparacie; urządzenie kurników i hygiena drobiu; żywienie racyonalne; tuczenie, zabijanie i przygotowanie do wysyłki; prowadzenie ras i złożenie stada; prowadzenie kontroli jajonośności; konserwowanie jaj; prowadzenie rachunków gospodarstwa drobiowego; o chorobach drobiu i leczeniu; o rasach.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— Polska twórczość za granicą. W ostatnim niedzielnym dodatku literackim do „Berliner Tageblatt" p. t. „Welt und Spiegel" ukazała się nowela Tadeusza Konczyńskiego p. t.: „Grossvaters Tod" („Śmierć dziadka") napisana z dziejów wojny obecnej na ziemiach polskich, pełna polotu i siły. Tłumaczenie wyszło z pod pióra Stefanii Goldenring.

W czasopiśmie czeskiem „Zlatý Svet" pojawił się cykl przekładów nowel Filochowskiej: „Dramat Dżaffory" i „Policzek" drukowanych w swoim czasie w „Nowej Reformie".

— Wojnar Kasper: „Wojna światowa a sprawa polska". Piotrków 1916, str. 144. Cena 1 korona.

Książka Wojnara jest pożytecznym przyczynkiem do naszego piśmiennictwa politycznego. Zasłużony popularyzator i zarazem oficer-legionista, liczący się z nieprzygotowanym czytelnikiem, jasno i rzeczowo rozsnuwa sprawę polską na tle szerokiem. Mówi, jak i dlaczego przyszło do wybuchu wojny, wskazuje główne jej przyczyny i bezpośredni powód, zajmująco opowiadając wydarzenia lat ostatnich.

Żeby wyjaśnić nadzieję, że z tej krwawej topieli zabłyśnie dla nas lepsza dola, podaje bardzo popularny rzut oka na dzieje Polski, śmiało zarysowuje położenie Polaków w trzech zaborach, charakteryzuje siły i żywotność narodu polskiego.

Na tem podłożu opracowuje „co nam zapewni lepszą przyszłość". Więc mówi o czynnej miłości ojczyzny, o dążeniu do własnego bytu, przytacza przykłady obce, wspomnienia historyczne, mówi o 16 sierpnia 1914, o własnym czynie Polski.

W dalszym ciągu przedstawia dotychczasowy przebieg wojny światowej na wszystkich frontach, zwracając uwagę na niektóre szczegóły z techniki wojny współczesnej. W ogólny obraz wprowadza dopiero czyny Legionów polskich i kończy wyjaśnieniem, jakie mają znaczenie dla sprawy polskiej. Nici, które wiążą czyn legionowy z dawnemi pracami i marzeniami, wystrzegają wyraziście, mocno brzmi hasło, wyrażone w słowach: „daj nam się dźwignąć samym i przez siebie". Wszechstronne, choć krótkie są rozważania o stosunku do państw sprzymierzonych, nie brak i głosów obcych o Legionach.

Czytelnik znajdzie w książce Wojnara jak gdyby krótką encyklopedyę polityczną obywatela wojującej Polski. Nie powinno też zabraknąć tej książki w żadnej bibliotece popularnej.

— Słownik ilustrowany języka polskiego M. Arcta. W Warszawie ukazał się nakładem księgarni M. Arcta podręczny 3 tomowy słownik języka polskiego, opatrzony licznemi ilustracyami. Opracowaniem jego zajęli się znany literat Henryk Galle, oraz wydawca ś. p. Michał Arct. Wypełnia on całkowicie swe zadanie — zobrazowania współczesnego języka literackiego w jego całokształcie żywej mowy inteligentnego ogółu polskiego. Uwzględnia obficie dział przysłów; wyrazy obce podaje te tylko, które zyskały w języku polskim prawo obywatelstwa; nie podaje archaizmów i wyrazów przestarzałych. — Ilustracye dotyczą wszystkich dziedzin wiedzy ludzkiej, prócz historyi i geografii, które w zakres słownictwa nie wchodzą". **

— Wingolf: „Jezus Messyasz". Poemat w 4-ch częściach. Poznań, 1915. Str. 342.

Nieznany a pseudonimem okryty autor pozazdrościł laurów Klopstockowi i wzorem jego „Messyady" stworzył olbrzymi poemat wierszem 13-zgłoskowym pisany, opiewający życie i czyny Jezusa Chrystusa. Księga ta niesie rzadki przykład wytrwałości i erudycyi biblijnej autora, wyczerpujący chronologicznie materyał biblijny ze sztuką słowa natomiast i natchnieniem niewiele ma wspólnego. „Messyada" dzieli wspólną wadę, że jest męczącą i nudną w czytaniu. Literatura nie ma powodu radować się z tego nabytku."

— Nowela o lichwie. Tekst polski i niemiecki z objaśnieniem. Str. 8.

Wojna.

Walki pod Verdun.

Berlin, 2 marca.

„Loc. Anzeiger" donosi z Rotterdamu:

„Daily Mail", omawiając walki, toczące się na wyżynach nad Mozą, oświadcza: Generalicya francuska rozumie doskonale, że zwycięstwo przypadnie tej stronie, która potrafi najlepiej wyzyskać działalność artyleryi. Z tego powodu Francuzi ściągnęli na wyżyny Mozy i do Argonów ogromną ilość lekkich i ciężkich dział. **Obecna walka artyleryjska przewyższa pod względem zużycia pocisków wszystkie dotychczasowe bitwy.**

Lugano, 2 marca.

Medyolański »Secolo« donosi z Paryża:

Bitwa pod Verdun toczy się dalej z niezmniejszoną gwałtownością. Ze względu na wielką przewagę po stronie niemieckiej **front francuski został zmuszony do cofnięcia się.** Jeżeli Verdun wraz z nagromadzonymi w nim olbrzymimi zapasami wojennymi padnie, Niemcy odniosą sukces, przechodzący oczekiwania, który wzmocni tylko jeszcze bardziej ich rozpęd bojowy, natomiast na koalicyę wywrze wpływ deprymujący. Byłoby jednak śmiesznem twierdzić, że upadek Verdun rozstrzygnie wojnę.

Berlin, 2 marca.

»Täglische Rundschau« donosi z Hagi:

Francuzi czynią nadzwyczajne wprost wysiłki, aby odebrać utracone pod Douaumont pozycye.

Działanie artyleryi niemieckiej jest gigantyczne. **Ogień dział niemieckich poczynił w forcie Vaux wielkie szkody.** Na torze kolejowym, biegnącym lewym brzegiem Mozy, zgromadzili Francuzi kilkanaście pociągów pancernych, których zadaniem jest utrudnić operacye niemieckie nad tą rzeką.

Verdun pod ogniem artyleryi niemieckiej.

Kolonia, 2 marca.

Według doniesienia „Koeln. Ztg" — paryski korespondent „Corriere della Sera" telegrafuje swemu pismu:

Stolica Francyi przeżywa straszliwe dni trwogi i oczekiwania. Takich dni od początku wojny nie pamiętamy. **Zacięte walki pod Verdun, które znajdują się już w zakresie działania artyleryi niemieckiej,** przeniosły się na cały pozostały front. Wojna pozycyjna zamienia się w ruchową.

Sytuacya pogarsza się niemal w oczach. Korespondent zaznacza, że z łatwo zrozumiałych względów nie może się jaśniej wyrażać.

Dzienniki szwajcarskie donoszą, że **kilku generałów, przydzielonych do armii verduńskiej, zostało z powodu nieudolności usuniętych. — Komendantem naczelnym tej armii miał zostać generał Petin.**

Kolonia, 2 marca.

Straszliwy ogień artyleryi niemieckiej pod Douaumont nie ustaje ani na chwilę i **koncentruje się obecnie na Côte de Froide.** Na zachód od Douaumont stwierdzono liczne wielkie pożary. **Stwierdzono także pożary w samem Verdun.**

Berlin, 2 marca.

»Vossische Ztg.« donosi z Paryża:

Uchodźcy z Verdun opowiadają: Do soboty rana **zniszczyły pociski niemieckie 150 domów w Verdun.** Ostrzeliwanie Verdun rozpoczęło się 21 lutego o 8 rano. W dzień ten padło na miasto 30 pocisków niemieckich. Na drugi dzień, we wtorek, padło na miasto 56 wielkich granatów, we środę tylko 7. Następnej nocy ostrzeliwali Niemcy miasto bez przerwy. W Verdun znajdowało się w tym czasie zaledwie 4.000 mieszkańców.

Wiedeń, 2 marca.

„N. W. Tagblatt" donosi z Berna:

„Bund" oświadcza: Zajęcie Douaumont przez Niemców i straszliwy ogień artyleryi niemieckiej pod Louvemont **zachwiał całym systemem stałych fortyfikacyj pod Verdun. Powetowanie strat, poniesionych przez Francuzów na tym odcinku frontu, wymagałoby olbrzymich wysiłków.**

Lugano, 2 marca.

Dzienniki włoskie przygotowują publiczność na upadek Verdun, przyczem starają się zmniejszyć znaczenie tej twierdzy.

Cofnięcie frontu francuskiego?

Berlin, 2 marca.

„Berl. Tageblatt" donosi z Genewy:

Począwszy od środy ludność ze wszystkich miejscowości, położonych nad Mozą, **ucieka w panicznym popłochu, przedewszystkiem z St. Menehould, Revigny, Bar le Duc i Commercy.**

Humbert wzywa ludność Paryża, aby uchodźcom tym okazano jak największą życzliwość, gdyż wytrwali oni do ostatniej chwili.

Wydalanie ludności cywilnej z okolic nad Mozą wskazuje, że **naczelna komenda francuska liczy się z możliwością cofnięcia frontu francuskiego na zagrożonym terenie**

Ofenzywa w Szampanii.

Berlin, 2 marca.

„Loc. Anzeiger" donosi z Genewy:

Cała uwaga wszystkich krytyków wojskowych koncentruje się dzisiaj na **terenie St. Menehould,** który wskutek wykonanych z powodzeniem ataków niemieckich nabrał ogromnej wagi. Francuskie kierownictwo wojskowe, jak to poznać można z ostatniej noty Joffre'a, oczekuje tam nowych ataków niemieckich.

Ofiary Francyi.

Bazylea, 2 marca.

„Basler Anzeiger", omawiając walki pod Verdun, pisze:

Każda ofenzywa, przedsięwzięta dotychczas przez Niemców, przyniosła im pełny sukces. Burzę wojenną, która zwraca się teraz ponownie przeciw Francyi, sprowokowali sami Francuzi. We Francyi wyzywano wprost Niemców. W każdym razie Francya będzie musiała ponieść wielkie krwawe ofiary. A jednak mimo tych ofiar stanowisko Francyi na przyszłym kongresie pokojowym będzie gorsze, niż dotąd.

Rosya — ratunkiem Francyi.

Berlin, 2 marca

»National Ztg.« donosi z granicy rosyjskiej: Wojenny sprawozdawca »Nowego Wremieni« donosi swemu pismu z frontu francuskiego: W ostatnich dniach odbyły się **w głównej kwaterze francuskiej ważne narady, w których brał udział także angielski wódz naczelny.** Na froncie codziennie oczekują, iż Rosya lada dzień rozpocznie wielką ofenzywę przeciw Niemcom i Austro-Węgrom. Taka ofenzywa spowodowałaby znaczne odciążenie na froncie francuskim.

Pierwszy sejmik w Serbii.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Belgrad, 2 marca.

W Górnym Milanovcu odbył się pierwszy pod zarządem austro-węgierskim **sejmik obwodowy.** Wzięło w nim udział przeszło stu delegatów z wszystkich obsadzonych przez wojska austro-węgierskie obwodów.

Porucznik B a u m a n n zagaił zebranie przemową, w której rozwinął program, mający na celu **wyłącznie kulturalny rozwój serbskiego kraju** i jego dotąd przez polityczne intrygi ciężko dotkniętego narodu. Na końcu posiedzenia wysłali uczestnicy do wojskowego generalnego gubernatora telegram z prośbą o przyjęcie wyrazów uniżoności.

Generał gubernator podziękował w odpowiedzi telegraficznej wszystkim uczestnikom pierwszego sejmiku obwodowego za powitanie i wyraził gorące życzenie, aby wszyscy gorliwie pracowali nad tem, by naród uzyskał spokój i zadowolenie.

Po zebraniu nastąpił obiad, podczas którego archimandryta M a k a r i a wzniósł okrzyk na cześć cesarza Franciszka Józefa, jako ojca swych narodów.

Uczestnicy zebrania rozeszli się, uniósłszy przekonanie, że ich ojczyzna dąży do nowej przyszłości, **która przyniesie jej szczęście.**

Wycofanie wojsk serbskich i czarnogórskich z Albanii

Rotterdam, 2 marca.

Według doniesienia z Rzymu, **wszystkie wojska serbskie i czarnogórskie opuściły Albanię.**

Koalicya wobec Albanii i Czarnogóry.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Genewa, 2 marca.

Koalicya postanowiła zwinąć swoje dyplomatyczne przedstawicielstwa w Albanii, tudzież przy dworze czarnogórskim w Lyonie.

Nowe ultimatum koalicyi do Grecyi.

Sofia, 2 marca.

W tutejszych kołach politycznych obiega pogłoska, że **koalicya wystosowała do Grecyi nowe ultimatum.** Ministrowie Petko i Peszew oświadczają, że o ultimatum tem nie mają jeszcze żadnych wiadomości. Pogłoska ta atoli utrzymuje się w kołach dyplomatycznych uporczywie, przyczem oświadczają, że **także i to ultimatum nie przyniesie żadnych rezultatów.**

Sukcesy niemieckich łodzi podwodnych.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Berlin, 2 marca.

Biuro Wolffa donosi:

Nasze łodzie podwodne **zatopiły przed Havrem dwa francuskie krążowniki pomocnicze, każdy z czterema działami i jeden uzbrojony angielski parowiec obserwacyjny u ujścia Tamizy.**

Na morzu Śródziemnem według urzędowej wiadomości z Paryża, **został zatopiony francuski pomocniczy krążownik »La Provence«, który płynął z transportem wojsk 1.800 ludzi do Salonik. Miano wyratować tylko 696 ludzi.**

Zatopionym dnia 8 lutego na wybrzeżu syryjskiem francuskim okrętem wojennym nie był, jak wynika z doniesienia łodzi podwodnej, która powróciła, okręt liniowy »Suffren«, lecz **krążownik pancerny »Admiral Carner«.**

Londyn, 2 marca.

Lloyds donoszą:

Angielski parowiec „Thornaby" został podobno zatopiony, a cała załoga zginęła.

Havre, 2 marca.

(Doniesienie agencyi Havasa). **Holownik »Aurevoir« został przez łódź podwodną storpedowany i zatopiony.** Załoga została uratowana.

Holandya a Niemcy.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Haga, 2 marca.

Minister spraw zagranicznych w pierwszej Izbie złożył następujące oświadczenie:

Mogę z całą stanowczością zapewnić, że **między Holandyą a Niemcami nie istnieje żaden tajny związek ani nie istniał, ani też żadna umowa tajna,** ani tajny układ, i że **nigdy jeszcze nie podjęto w tym kierunku próby nawiązania rokowań.** 3 sierpnia 1914 oświadczył mi poseł niemiecki z polecenia swego rządu w drodze ustnej, że jeżeli Holandya pozostanie neutralną, Niemcy będą szanowały jej neutralność. Także posłowi holenderskiemu w Berlinie dano bardzo konkretne oświadczenia. Doniesienie, jakie uczyniono ze strony niemieckiej pod adresem Anglii: »założyliśmy u Holandyi nasze uroczyste słowo« nie może więc dotyczeć żadnej jakiejś umowy, lecz może odnosić się tylko do jednostronnego konkretnego uroczystego oświadczenia, jakie nam dano ze strony Niemiec.

Rząd holenderski pod żadnym względem nie zrzekł się swobody działania.

Kiedy zapadnie rozstrzygnięcie?

Lozanna, 2 marca.

Rzymski korespondent »Gazette di Lauzanne« donosi:

Tutejsze koła miarodajne wyrażają zapatrywanie, że ostateczne rozstrzygnięcie zapadnie dopiero w r. 1917. **Przed tym terminem koalicya nie odniesie zwycięstwa i dlatego musi starać się wszelkiemi siłami o przedłużenie wojny do roku 1917.**

Ameryka a Niemcy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 2 marca.

(Reuter). Na posiedzeniu gabinetu omawiano memoryał Niemiec. Uchwalono czekać dalszych wiadomości, które są w drodze z Berlina, jako też nadejścia instrukcyj, jakie rzekomo udzielone zostały angielskim okrętom handlowym w sprawie ataków na łodzie podwodne.

Francya wobec sprawy polskiej.

Berlin, 2 marca.

„Berl. Tageblatt" donosi z Genewy:

Ambasador rosyjski w Paryżu Izwolski zwrócił się do rządu francuskiego z zażaleniami z powodu pewnych artykułów, ogłoszonych przez prasę paryską w sprawie niepodległości Polski. Wobec tego **cenzura zakazała dziennikom pisać o sprawie polskiej bez zezwolenia Izwolskiego, oświadczając, że mieszanie się w wewnętrzne sprawy rosyjskie nie jest dozwolone.**

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura Koresp.

z dnia 2 marca.

Podróż inspekcyjna następcy tronu.

Wiedeń. Arcyks. Karol Franciszek Józef w ostatnich dniach lutego z polecenia monarchy zwiedził siły zbrojne walczące w obszarze Niemna i Szczary. Kilkakrotnie miał sposobność obserwować dokładnie pozycye rosyjskie. Po dłuższem zwiedzeniu frontu powrócił arcyksiążę 29 lutego do Wiednia, zy zdać sprawę monarsze.

Arc. Albrecht kawalerem orderu Złotego Runa.

Wiedeń. „Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz zamianował arcyksięcia Albrechta kawalerem orderu Złotego Runa.

Ustawa o pomocnikach handlowych w mocy.

Wiedeń. „Wiener Ztg" ogłasza rozporządzenie cesarskie o utrzymaniu podczas wojny stosunków służbowych, podlegających ustawie o pomocnikach handlowych.

Choroba króla bułgarskiego.

Wiedeń. Król bułgarski wskutek przeziębienia się w Koburgu zasłabł na lekki bronchitis i z tego powodu musi leżeć w łóżku.

Posiedzenie parlamentu niemieckiego.

Berlin. Następne posiedzenie parlamentu niemieckiego odbędzie się 15 marca o 2 po południu. Na porządku dziennym sprawy rachunkowe i petycye.

Nowy dyrektor Pet. ag. tel.

Petersburg. Rzeczywisty radca państwa Gourljant, członek rady przybocznej ministra spraw wewnętrznych, został zamianowany kierującym dyrektorem petersburskiej agencyi telegraficznej w miejsce dyrektora Lamkerta, który ustąpił.

»Nowa Rosya«.

Haga. Hollandsch Nieuw-Bureau donosi: Petersburski korespondent »Daily Chronicle« interwiewował prezydenta Dumy, który wyraził wobec niego pewność, **że z wojny wyjdzie nowa Rosya, która zrzuci z siebie stary konserwatyzm.**

Komunikat turecki.

Konstantynopol. Główna kwatera podaje do wiadomości: Z różnych frontów nie nadeszła żadna wiadomość, któraby donosiła o istotnej zmianie sytuacyi.

Choroba królowej Elżbiety.

Bukareszt. Biuletyn, wydany o stanie zdrowia królowej wdowy Elżbiety, stwierdza, że nie nastąpiło żadne polepszenie.

Straty koalicyi w Salonikach.

Rotterdam. »Rotterdamsche Courant« donosi z Londynu: W Izbie niższej podsekretarz Tennant podał do wiadomości, że straty stojących w Salonikach wojsk do 20 lutego wynosiły blizko 1.500 ludzi.

Rozbitki z „Provence".

Londyn. Reuter donosi z Paryża pod datą wczorajszą: Według sprawozdania francuskiego sztabu marynarki, o godz. 3 po południu „Provence II" wysadziła na ląd w Milos 489 rozbitków. Dalszych 89 ma tam zawieźć jeden statek patrolowy. O ile wiadomo, uratowano razem 870 ludzi.

Miny u wybrzeży szwedzkich.

Kopenhaga. Szwedzki sztab marynarki, jak donosi „National Tidende", otrzymał doniesienie, że na południowem wybrzeżu Schonen (okolica w południowej Szwecyi) zauważono wiele ruchomych min.

Fałszywa pogłoska o zamachu na Björnsona.

Chrystyania. Doniesienie o rzekomym zamachu na Björnsona oznaczają koła miarodajne jako zupełny wymysł.

Obostrzenia handlowe w Anglii.

Londyn. Kontrolor działu dla handlu zagranicznego zwraca uwagę firm, mających styczność z handlem zagranicznym, na uwiadomienie dziennika urzędowego, które zawiera listę takich firm, z któremi kupcom angielskim nie wolno jest utrzymywać żadnego stosunku handlowego.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Legiony polskie: Urząd pocztowy w Rożniatowie 36 K zebranych przy okienku.

Na fundusz wdów i sierot po Legionistach: Alfred Heller z Milówki 216 K zebrane przy wypł. zasiłków wojsk.; Marya Barzykowska zebrane wśród rodziny 20 K. zamiast wieńca na trumnę ś. p. Szczęsnego Barzykowskiego; S. K. z Ropczyc 30 K; dzieci szkolne z Sosnowic z okazyi imienin kierownikowej A. Ziębowej 18 K 54 h za pośredn. Józefy Filkówny.

Na podarki wielkanocne dla żołnierzy-Polaków: Z. K. 3 K.

Dla córki powstańca z 31 roku: Szczesna Tomżyńska 2 K; D. D. 2 K; S. K. z Ropczyc 10 K.

Na Dom sierot im. dra Ign. Dembowskiego: Helena Graff 3 K.

Dla bezdomnych w Sieniawie: S. K. z Ropczyc 20 K.

Na Schronisko Legionistów w Krakowie: S. K. z Ropczyc 20 K.

Na Dom sierot w Prądniku Białym: S. K. z Ropczyc 10 K.

Dla staruszki W. P.: Szczęsna Tomżyńska 2 K.

Dla Maryi Rosiek: S. K. z Ropczyc 10 K.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Poszukiwanie zaginionych.

Szymon Kosiar z Kobyli prosi o wiadomość o miejscu pobytu swych rodziców **Rozalii i Wasyla Kosiarów** do Administracyi „N. Reformy“ pod **1707.** 1707

Jadzi Reich, lat 21, która przed wojną wyjechała do Krynicy, poszukuje matka Reichowa, zamieszkała w Połańcu, gubernia radomska, Królestwo Polskie. 1712 2 3

Kto zna miejsce pobytu **Jędrzeja Krawca** z Kulikowa (powiat Lwów), który przebywał ostatnio jako wachmistrz w Pradze, proszę donieść pod adresem: Marya Szeremeta, Gorajec, pow. Cieszanów. 1196 2 3

Poszukuję p. **Maryi Świderskiej**, żony Stanisława, z dziećmi, z Czortkowa, ostatnio u p. Anny Chmielowej w Kobylance zamieszkałej. Inż. Jan Świderski, architekt w Bolechowie. 1616 4 6

Pieśni obozowe legionistów polskich
ułożył w 2 zeszytach na fortepian A. Szlendak.
Po nadesłaniu kwoty kor. 2·20 za zeszyt lub kor. 4·20 za całość lub też za zaliczką wysyła Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17. 1497 5 6

Młoda osoba
z wykształceniem, poszukuje posady jako ekspedyentka, kasyerka lub t. p. Na żądanie może złożyć kaucyę. — Zgłoszenia pod „**H. R.**“ do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hanczyca, Kraków, ulica Jagiellońska 7. 1695 1 2

Poszukuję miejsca
jako kierownik w cegielni do wypalania dachówki, cegły, drenów, wapna itd. Zgłoszenia: Paweł Kurdziel, Naprawa 139, p. Jordanów. 1123 1 3

Panna
uzdolniona w krawieczyźnie, umiejąca krój, poszukuje szycia w domu prywatnym w miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia pod „**S. S. 10**“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1676 1 2

Rolnik
z Królestwa, z 14-letnią praktyką wzorowych gospodarstw, referencye poważne, zmieni posadę od 1 kwietnia na ordynaryę. Oferty: Łazany, poczta Wieliczka, J. Ojrzanowski. 1714 1 3

Krawcowa
poszukuje zajęcia po domach prywatnych. Zgłoszenia pisemne pod **Krawcowa** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 1729 1 2

Kursor
inkasent, nadający się na woźnego, dobrze obeznany z Krakowem i jego okolicami, przyjmie zaraz posadę. Może również zbierać datki na cele dobroczynne itd. — Zgłoszenia listowne pod „Inkasent“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 1732

Osoba
w średnim wieku, posiadająca chlubne świadectwa z większych domów, znająca się na gospodarstwie, hodowli trzody, drobiu i kuchni, mająca rekomendacye z większych majątków, poszukuje miejsca od 15 marca lub 1 kwietnia we dworze lub na probostwie. Adres: Biuro p. „Filipiny“, Floryańska 44, w Krakowie. 1728 1 3

Niemka
inteligentna, z polskim językiem, z doskonałem szyciem i krojem, dobremi świadectwami, poszukuje posady do dzieci. — Zgłoszenia pod „**Wera**“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 1724 1 2

Notaryusz Lipiński w Krakowie
poszukuje **kandydata**, zdolnego do substytucyi 1706 1 3

Pasy podkówkowe
sporządza i udziela informacyj
Rzemieślnicze Biuro zawodowe
przeniesione z ul. Dunajewskiego 2 i 9 na **ulicę Tarłowską 10, I p.**, obok Grobli. Od godz. 2—3 i od 6½ wieczorem w niedziele i święta od g. 10—2. 406 8 10

• Cabalin •
Najlepsza i najtańsza pasta do obuwia w obecnym czasie.
1136

DZWONKI
elektryczne i telefony naprawia i instaluje z precyzyą i tanio
H. NIEMETZ
optyk i mechanik
Kraków, ulica Karmelicka 15.
1559 4 12

Wdowa
lat 27, energiczna, wszechstronnie uzdolniona, poszukuje miejsca gospodyni lub zarządczyni. Posiada rutynę w prowadzeniu kuchni, restauracyi, pensyonatu lub hotelu. Również może przyjąć miejsce do towarzystwa pań lub edukacyi dzieci. Zgłoszenia pod „**Helena 100**“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1733 1 2

Asystent farmacyi
(Królewiak), drogista, z 3-letnią praktyką w aptece, aspirantka z rozpoczętą praktyką, przyjmą posady. Zgłoszenia: Biuro pośrednictwa przy Tow. farmaceutycznem „Unitas“ w Krakowie. 1736 1 2

Uczeń
z 6-tą gimn. ukończoną, poszukuje praktyki w aptece lub innej odpowiedniej posady. Zgłoszenia list. pod „**Uczeń 1737**“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 1737 1 2

Uniform.
Kompletny uniform urzędnika sądowego X, wzgl. IX kl. rangi, w dobrym stanie, do nabycia pod adresem: Lorenz, Kraków, Batorego 8. 1698 1 3

Kupię
majątek ziemski w Galicyi zachodniej o obszarze 200 do 400 morgów dobrej gleby. Zgłoszenia tylko listowne pod **J. H. 57** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 1709 1 3

Fotograf
Polaniak w Wadowicach przyjmie zaraz zdolnego pomocnika do samodzielnego prowadzenia filii. Może być i siła żeńska. Przyjmę również praktykanta. 1635

Zakład krawiecki damski „SZYK“
ul. Bernardyńska l. 9, obok Wawelu, wykonuje kostyumy damskie od 30 kor., suknie od 12 kor., spódnice od 5 K, bluzki od 3 K starannie i punktualnie. 1711 1 3

Obiady
mięsne z 3 dań, po 1·40 w domu i na miasto wydaje „Kuchnia domowa“ od 12—3 g.: ul. Podwale l. 3, parter. 1043 12 12

Nowa Nr VIII
mapa miesięczna
z oznaczeniem pozycyi wojsk w Rosyi, Francyi, Włoszech, Serbii i Turcyi wraz z Egiptem i Mezopotamią wyszła z druku — Za nadesłaniem 80 halerzy wysyła **księgarnia D. E. Friedleina, Kraków,** Rynek 17.
1500 3 10

Potrzebny stróż
do dwóch domów. Zajęcie całodniowe z wolnem mieszkaniem i odpowiedniem wynagrodzeniem. Bezdzietni mają pierwszeństwo. Zgłoszenia w sklepie J. Barberowskiego, Mały Rynek 2/3. 1626 3 3

Dra Stenzla
Ziółka Karpackie
są najlepszym środkiem domowym na
KASZEL.
Do nabycia w każdej większej aptece. Żądać tylko prawdziwych, t. j. wyrobu C. k. Apteki obwodowej Dra Stenzla w Kołomyi. 1248 8 10

Polecam
dopóki starczy zapas, nie licząc skrzynki, opłatnio za zaliczką 2 oryg. flaszki najlepszego koniaku façon, ½ kg najlepszej herbaty Souchong, wszystko za K 14·50. Zamówienia przyjmuje „Przedsiębiorstwo Carlo“, Soiny Throvè (Schweinitz), Czechy. 1203 6 10

Kupujcie, póki polecamy!
Radzimy swym Odbiorcom, by porobili zawczasu zapasy towarów płóciennych. Jest to dzisiaj rzadkością, że te towary ma się do zbytu. Ale i to nie potrwa długo, więc czemprędzej zażądać próbek. Szczególnie zalecamy zamówić:
6 pięknych, ręcznie haftowanych koszul damskich za 30 K. 6 czystolnianych prześcieradeł z czerwonym szlakiem, bez obrębu, 250 cm długości za 45 K. Sztukę 20 m najpiękniejszej weby na bieliznę za 32 K. 6 bardzo pięknych, trwałych, pierwszej jakości koszul flanelowych męskich, z miarą w szyi 37—47 cm za 45 K. 30 m resztek barchanów, flaneli, zefirów, oxfordu, kanafasu, wełnianych materyj itd. za 55 K. Próbki towarów bawełnianych, lnianych i wełnianych za darmo, opłatnie. 807 17 0
Bracia Krejcar, tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych **Dobruška.**

Od Bałtyku po Morze Czarne
(Petersburg—Odessa, Poznań—Belgrad). Nowa polska mapa terenu wojny z Rosyą 1916, przejrzysta, czytelna, w kolorach, kor. 1·40. Mapa terenu wojny europejskiej w kolorach K 1·—, przesyłka 10 hal. wysyła odwrotnie Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków. 1256 8 10

Nasiona
marchwi ogrodowej nantejskiej półdługiej, buraków ćwikłowych **egipskich**, fasoli szparagowej i do gotowania ziarna w stanie dojrzałym, oraz nasiona warzyw i buraków pastewnych, poleca **Hodowla nasion J. Trojanowskiego w Miechowie,** gub. kielecka. 1705

Subjekt cukierniczy
uzdolniony, poszukuje miejsca. Zgłoszenia: Franciszek Siemek poste rest. Bochnia. 1538 1 3

Dobra kucharka
znajdzie umieszczenie w restauracyi pod firmą **Lubelski i Król, Kraków,** ulica Karmelicka 4. 1731 1 3

Zdolnego, pilnego
Agenta (tki)
poszukuje zaraz dla Krakowa do sprzedaży u kupców fabr. chem **Stan. Hoła,** ul. Krowoderska 38 1697 1 3

Słownik
niemiecko-polski i polsko-niemiecki
ułożył J. Klus. Nowe XI wydanie. Cena w oprawie z przesyłką K 4·30.

Słownik
francusko-polski i polsko-francuski
oprac. prof. B. Kielski
Cena w oprawie z przesyłką K 4·30. Po nadesłaniu należytości lub za zaliczką wysyła
Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków, Rynek 17.
1501 5 5

Poszukuje się
2 lub 3 pokoi umeblowanych z kuchnią od 15 marca. Zgłoszenia: ul. Karmelicka 27, parter, na prawo. 1618 3 3

Jest do wydzierżawienia
od 1 lipca 1916 r. lub wcześniej w dobrach Zatorskich folwark Gierałtowice. — Bliższych szczegółów udzieli Administracya dóbr hr. Potockich w Krzeszowicach. 1579 5 5

Artyści-malarze
przebywający w Wiedniu, mający do odstąpienia prawo reprodukcyi swych obrazów rodzajowych, raczą się zgłosić do firmy **A. Fenichel, Wiedeń,** III., Marxergasse 13. 1581 3 0

Farmaceutki
drogulstki egzam. lub praktykantki droguistycznej z roczną praktyką i prawem zdawania egzaminu droguist. (ukończona IV kl. gimn.), poszukuje Droguerya Heleny Sikorskiej, Kraków, ul. Szewska 22. Posada na korzystnych warunkach zaraz do objęcia. 1558 3 5

4 lub 2 pokoje
z kuchnią i 1 kuchnia do wynajęcia zaraz. Kapucyńska 3. 1611 3 3

Kamienica
II-piętrowa, w Podgórzu, z ogródkiem, z wolnej ręki do sprzedania. Bliższych informacyj udziela z grzeczności kancelarya Dra Edwarda Ferbera, Podgórze, ul. Lwowska 3. 1570 5 10

Spółka Fakturowa w Krakowie
Stow. zarejestr. z o. p.
ul. Podwale 7
oraz
Filia w Tarnowie
ul. Targowa 1
przyjmuje wkładki oszczędności na książeczki w rachunku bieżącym za oprocentowaniem po
5%
licząc od dnia złożenia.
Wypłaca większe kwoty bez wypowiedzenia. 77 5 0
Podatek rentowy opłaca Spółka z własnych funduszów.

Sprzedaż kawiarni!
Rzadka sposobność!
Renomowana i we wielkim stylu urządzona kawiarnia we większem mieście Galicyi, przeszło 10 lat przez założyciela we własnym zarządzie prowadzona, z targiem dziennym 800—1000 kor., pewnym, 10-letnim kontraktem najmu, jest z powodu szczególnych okoliczności do sprzedania. Zysk roczny 60.000 kor.
Poważni reflektanci, rozporządzający gotówką 80—100.000 kor. zechcą zwrócić się tylko bezpośrednio do Filipa Ferbera, Wiedeń, I., Wollzeile 34. 1583 3 3

Osoba
starsza, samotna, przyjmie jakiekolwiek zajęcie w mieście lub na wsi, do zarządu domem, pielęgnowania chorej osoby. Zna się na kuchni, szyciu, może przyjąć zajęcie w sklepie i t. p. Zgłoszenia u S. S. Miłosierdzia, Łobzów, dla H. N. 1643 3 3

Apteka w Krakowie
przyjmie początkującą praktykantkę. Zgłoszenia pod E. W. przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 1614 2 4

Kupię pianino
dobrej marki, mało używane. Zgłoszenia list. pod „Pianino“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 1619 3 3

Do wynajęcia
od 1 kwietnia 3 pokoje z kuchnią i przedpokojem, oraz wspólna pracownia artystyczna dla pań przy ulicy Czystej l. 17. 1630 2 3

„Pielęgniarki“.
Trzy młode dziewczęta w wieku 18—19 lat, poszukują miejsca jako pielęgniarki do chorych w szpitalach wojskowych lub cywilnych. Władają językiem polskim i ruskim. Wiadomość u lekarza okręgowego w Ciśnie. 1647 2 3

Przyjmę
na przechowanie różne meble wraz z fortepianem. Wiadomość: Krupnicza 22, 1 piętro, drzwi na lewo. 1654 2 2

Poszukuję
koncesyi na trafikę w Krakowie. Pisemne zgłoszenia pod „**B. Z. 25**“ przyjmuje Biuro J. Hopcasa i A. Salomonowej, ulica Szczepańska 9. 1657 2 3

Potrzebna panienka
na 2 godziny pomiędzy 11 a 1 do zaopiekowania się dzieckiem na spacerze. Wiadomość: ul. Łobzowska 45, właść. domu. 1672 2 3

Browar Akcyjny
w Tenczynku
stacya Krzeszowice, poszukuje:
kowala,
ślusarza maszynowego,
służącego do kancelaryi.
Podania z odpisami świadectw i warunkami nadsyłać wprost do browaru. 1645 2 3

Do powielania
woskowy papier i farby. — **L. L. Ameisen, Kraków.** 1639 3 5

Do wynajęcia
przy ulicy Szewskiej 15, I p.: całe pierwsze piętro, składające się z 4 pokoi, słoneczne 2 przedpokoje, łazienka, kuchnia, 3 wejścia, elektryka, zaraz do wynajęcia. — Wiadomość tamże w składzie owoców p. Anisa. 1631 2 3

Pomocnik fryzyerski
potrzebny zaraz lub od 15 marca i praktykant. Zgłoszenia: J. Hałatek, Kraków, Długa 4. 1673 2 3

Mieszkanie
ciepłe, słoneczne 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarka, balkon, gaz, kuchenka gazowa, na I-szem piętrze w spokojnej dzielnicy, zaraz do wynajęcia. Bliższej wiadomości udziela firma J. Grosse, Rynek, Pałac Spiski. 1627 2 3

Konkurs
na posadę dyrektora Spółki handlowo-rolniczej „Siejba“ w Żywcu.
Warunki: Wykształcenie handlowo-rolnicze, dobre polecenia, dłuższa praktyka w dziale handlowo-rolniczym.
Wynagrodzenie 300 koron miesięcznie i remuneracya stosownie do uznania Rady Nadzorczej. 1644 2 3
Kandydaci, mogący złożyć kaucyę, przynajmniej 3000 koron, mają pierwszeństwo.
Podania wraz z odpisami świadectw, których w razie nieprzyjęcia nie zwraca się, nadsyłać pod adresem: Dyrekcya Spółki „Siejba“ w Żywcu i nadsyłać do **20 marca b. r.**

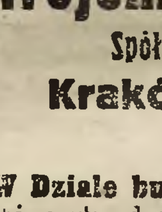
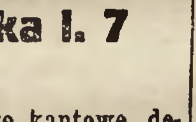
Kandelabry srebrne
pierścień z dużym brylantem, dwa damskie zegarki złote, kolczyki z małemi brylantami, bransoleta ze szmaragdami, okazyjnie do sprzedania.
Hala aukcyjna, Pałac Spiski.
1612 3 3

Pierwszorzędna pracownia
Kostyumów damskich
Michała Kapusty 1675 2 6
Kraków, Szewska l. 24, I p., narożnik plant.

Przez Wysoką c. k. Radę szkolną krajową upoważniona
Szkoła buchalteryi i rachunkowości państw.
Stanisława Burnatowicza
w Krakowie, ul. Floryańska l. 55, I p.
rozpoczyna nowe kursa d. 11 marca. 1692 2 12
Kurs stenografii prowadzi lektor Uniwersytetu, p. H. Nennel.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład
używanych wozów wszelkich typów
także wszelkiego rodzaju uprzęż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Pożąd. koresp. w języku niem. 66 24 0

Księgarnia i Drukarnia
Zygmunta Jelenia w Tarnowie
wydała i poleca: 540 7 10
Mieczysław Schreiber
Przewodnik stolarski
obejmujący potrzebne wiadomości tak z dziedziny zwyczajnego i zbytkownego materyału i technologii mechanicznej, jakoteż ostatecznych robót około wykończania wyrobów drzewnych, barwienia, zdobnictwa i imitacyi, **z 146 ilustracyami.**
Cena egz. w opr. 5 kor., z przesyłką za nadesłaniem przekazem 5 kor. 50 hal. (Za zaliczką ze względu na koszt nie wysyła się).


Zamiast miedzi i niklu
ALUMINIUM
ponieważ jest piękne, trwałe i **nie** podlega wydaniu
Cenniki zadarmo.
Oesterr. Aluminium Ges.
Wiedeń, Wollzeile 18, Mariahilferstrasse 47.

1744 1 2

Manipulantki
władającej językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, piszącej biegle na maszynie i posiadającej dłuższą praktykę biurową, poszukuje poważna instytucya w Wiedniu z dniem 1 kwietnia 1916. Zgłoszenia tylko pisemne z odpisami świadectw pod „Grob 607“ przyjmuje Annoncen-Bureau Eduard Braun, Wiedeń, Strobelgasse 2. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 1703 1 5

Aniela Miękina
w czasie służby wojskowej swego męża, wykonuje nadal wszelkie roboty, wchodzące w zakres **malarstwa pokojowego i lakierniczo-pokostniczego** po przystępnych cenach i prosi o łaskawe poparcie.
Kraków, XI, Dębniki, ul. Zduńska 207 (dom własny). 1045 7 8

Wojenna Centrala handlowa
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Kraków, ulica Garncarska l. 7
poleca:
W Dziale budowlanym: drzewo budulcowe kantowe, deski, cegłę, dachówkę, papę, wapno, cement, szkło taflowe i wszelkie inne materyały budowlane.
W Dziale aprowizacyjnym: ryż, sago, Tarhonyę (kluseczki węgierskie), mleko kondensowane, masło, słoninę i smalec, śledzie, sardynki, śliwki suszone i marmolady, kapustę kiszoną, korzenie, naftę, zapałki, mydło, świece i inne artykuły codziennej potrzeby.
W Dziale węglowym: węgiel krajowy, węgiel górnośląski, koks.
Sprzedaż tylko hurtowna. 1253 16 30

Lepsza rodzina
przyjmie na wychowanie dziecko z lepszej rodziny. Zgłoszenia do 1 kwietnia. Zofia Chmielowska poste restante Żywiec. 1585 2 2

Mężczyzna
w średnim wieku, wolny od wojska, władający językiem polskim i niemieckim, z technicznem wykształceniem, poszukuje posady biurowej jako korespondent etc. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **J. K. 3.** 1640 2 0

Korę świerkową
kupuje wagonami załadowaną, Fabryka skóry, Feigl, Strazov (Drosau), stacya Běschin, Böhmerwald. 1687 1 3

Zarząd gospodarstwa domowego
względnie prowadzenie pensyonatu i t. p., może objąć wdowa po funkcyonaryuszu pocztowym, znająca się dobrze na kuchni, umiejąca dobrze szyć suknie i bieliznę i t. d. Zgłoszenia: **M. B.,** ul. Łobzowska 41, parter. 1200 6 0

Domową marmoladę
porzeczkowo-agrestową, w puszkach po K 2·20 poleca **Bar Amerykański, ul. Szewska 2.** 1534 5 10

Zupełnie uzdolniony
operator fotograf Polak, i zdolna retuszerka, potrzebni. Zgłoszenia ze świadectwami i warunkami: Ryś, Zakopane. 1708 1 3

Potrzebna zaraz
kucharka z dobremi świadectwami do pensyonatu „Goplana“, Krupnicza 14. 1710

Jeden
lub 2 pokoje z meblami, usługą, pościelą do wynajęcia zaraz. Zacisze 10. Tamże kufer mocny na pościel do sprzedania. 1723

Panna
stenografująca biegle po polsku i niemiecku, oraz pisząca na maszynie, znajdzie posadę w kancelaryi adwokackiej. Zgłoszenia list. pod Mundantka przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 1722

Trzy
i cztery pokoje z komfortem, Arjańska 17, zaraz do wynajęcia. Sklep, Długa 34, do wynajęcia. 1721 1 3

Maszynistę-kowala
wolnego od wojska, przyjmie zaraz na ordynaryę lub zapłatę gotówką Administracya dóbr ks. H. Radziwiłła, p. Balice, koło Krakowa. — Oferty z odpisami świadectw i curriculum vitae, przyjmuje się tylko na piśmie. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 1720 1 4

Do wynajęcia zaraz
dom 1-piętrowy, nowy, przy parku Krakowskim, wodociągi i t. d., piwnice, ogródek, komórki, 6 ubikacyj, cena 120 kor. Wiadomość: Biuro wyn. mieszkań firma J. Ropski, Szewska 5, tel. 2248. 1726 1 3

Szukam
5 pokoi dużych lub 6 mniejszych. 2 pokoje dla służby, łazienka, elektr., na I piętrze, od października, blizko plant, dla szlachetnej rodziny. Biuro przewozu mebli J. Ropski, Szewska 5, tel. 2248. 1727 1 3

Samodzielny starszy monter
reflektujący na większe roboty elektr. prądu słabego i silnego, wolny od wojska, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia pod **736**, Biuro ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, 3 Maja 1704 1 2

Nauka języków
Metodą Ansona lub Berlitza. — Lekcye osobne i zbiorowe.
ulica Szewska 17.
1679 2 8

Zdolne staniczarki
zaraz znajdą stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem. — Wiadomość: Starowiślna 14, II p., front, na lewo, od g. 12 do 2. 1674 2 2

Praktykanta
przyjmie firma **W. Janeczek,** Kraków, Rynek 9. 1681 2 3

Oleje maszynowe
Oleje cylindrowe
Wazelinę techniczną
Smar do wozów 1683 2 5
Papę dachową
Papę specyalną nieterowaną
Wszelkie materyały budowlane
poleca i dostarcza
Generalna reprezentacya przemysłu techniczno budowlanego
Jan Godzicki
w Krakowie, Dietlowska 30.

Kupuję i sprzedaję:
ubrania, palta i futra męskie i damskie. — **S. Katzner, Bracka 5.** 1465 6 20

Komitet likwidacyjny
Banku Parcelacyjnego we Lwowie
poszukuje na dogodnych warunkach **kupca na majątek**
Glinnik Górny
powiat **Frysztak,** w całości lub częściami, o obszarze około **230 morgów,** w tem około **200** morgów lasu, **ewent. sprzeda sam drzewostan.**
Bliższych wyjaśnień udziela **Komitet likwidacyjny Banku Parcelacyjnego** w kancelaryi adwokatów **Dra Grzesika i Dra Koliszera we Lwowie,** ul. Boudlar, da 2. 1382 2 2

Poszukuję
pokoju w śródmieściu, przy rodzinie, bez mebli i z całodziennem utrzymaniem. Oferty zgłaszać do firmy R. Tschörner, ul. Szewska 16. 1738 1 3

Potrzebne
zdolne spódniczarki i staniczarki zaraz. Karmelicka 28, front, II p. str. prawa. 1735 1 2

Karmelicka 14
II p., na lewo, dwuosobowy, frontowy, z balkonem, umeblowany pokój wynajmuje się tylko z utrzymaniem. Tamże wydaje się obiady 1718 1 4

Poszukuje się
osoby do lat 30, któraby się zajęła kuchnią, bielizną, u starszego kawalera w górach. Zgłoszenia list. pod „Leśniczy“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1741 1 2

4 pokoje
duży przedpokój, łazienka gazowa, na I p., duży balkon ze wspaniałym widokiem, całe do słońca południowego, w nowym domu, przy parku Krakowskim (przedłużenie Karmelickiej), od 1 kwietnia do wynajęcia. 1715 1 3

Nagrobki
Zakład kamieniarski
Hochstim, Sternberg i Frucht
Kraków, Starowiślna 10
posiada wielki wybór gotowych pomników z granitu, marmuru itd. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. — Projekta i kosztorysy bezpłatnie. 1734 1 10

Korespondent-buchalter
władający biegle językiem czeskim i niemieckim, piszący na maszynie, stenograf., poszukuje zajęcia w wolnych godzinach w południe od 1 do 2½, od 6½ wieczór, a w soboty od 1 w południe. Adres: Jan Dohnal, Długa 55. 1685 1 2

Uniwersalna
Książka kucharska
M. Ochorowicz-Monatowej
z mnóstwem ilustracyj i kolorowemi tablicami.
Nowe trzecie wydanie.
Po nadesłaniu K 8·60 za egz. broszurowany lub K 9·80 za egz. oprawny lub też za zaliczką wysyła
Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków, Rynek 17.
1502 4 5

Maszyny do pisania
wszystkich systemów naprawia specyalista **Juliusz Hecker, Kraków,** ulica Kurniki 3. 1688 2 4

Zarząd dóbr Uherce
p. Sambor, przyjmie **dwóch** zdolnych **gumiennych i leśnego** na ordynaryę. Odpisów świadectw nie zwraca się. 1691 2 3

Elektryczne
żarówki oszczędnościowe, wspaniałej jakości, stopki, bezpieczniki, wyłączniki, dyble, rolki i t. p. przybory elektryczne poleca najtaniej **H. Niemetz,** optyk i mechanik, **Kraków, ulica Karmelicka 15.** 7439 10 10

Niemka
rutynowana nauczycielka, udziela lekcyj i konwersacyi. Warunki przystępne, chętnie za obiad.
Zgłoszenia listowne **dla Niemki** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 70 9 0

Tani stroiciel fortepianów
i pianin poleca się do strojenia. — Zgłoszenia przyjmuje „Tania Kuchnia“ w Krakowie, ul. Gołębia (róg Wiślnej) od g. 11—3 po poł. 7306 23 0

Słynne, ból uśmierzające nacieranie na
reumatyzm
oraz gościec, ischias, bole głowy etc. 5059 32 0
NERWOL
Doktora Franzosa z Tarnopola
wyrabia i ekspedyuje w czasie wojny
Einhorn Apotheke, Prag Altstädter Ring
po cenie 1 kor. za flaszkę, skąd należy „Nerwol“ sprowadzić, na wypadek, gdyby go nie można dostać w aptekach tamtejszych.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.